



www.tc.ciechanow.pl

Wydanie **płońskie** **Tygodnik** nr 43 **ciechanowski**

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁÓŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ZUROMIN

3 zł
W TYM 5% VAT

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 43 (2130) 20 PAŹDZIERNIKA 2020 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P **cena**

Zaatakował żonę toporkiem, zabił, podpalił

Psychiatrzy orzekli, że był poczytalny

Do Prokuratury Rejonowej w Płońsku dotarła ekspertyza biegłych o stanie psychicznym 45-latką, który 19 listopada ubiegłego roku w Kraszewie – Sławęcinie, w gminie Raciąż, zabił, a następnie podpalił swoją 42-letnią żonę. Takie czyny ze szczególnym okrucieństwem nie zdarzają się często. Z tego powodu były wątpliwości, czy sprawca jest poczytalny. Właśnie zostały one rozwiane.

S zefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak powiedziała nam, że ustalenia biegłych są jednoznaczne. Sprawca w chwili popełnienia tego czynu był poczytalny. To zaś oznacza, że w pełni zdawał sobie sprawę, co robi.

Prokuratura długo czekała na opinię psychiatryczną. Dzięki niej można już zamknąć tę sprawę i przeciwko sprawcy skierować akt oskarżenia, co ma się stać w najbliższych dniach.

Przypomnijmy. Kobieta jechała autem, gdy drogę zajął jej mąż, który był o nią chorobliwie zazdrosny. Wracała z pracy w ośrodku w Kraszewie – Gaczułtach, gdzie była pielęgniarką. Mężczyzna toporkiem wybił najpierw szybę w aucie, gdy zaś kobieta próbowała uciec z auta, uderzył ją w tył głowy i w twarz. Wtedy prawdopodobnie jeszcze żyła. Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód. **RN**

Czytaj na str. 9

SP nr 4 w Płońsku uczy zdalnie

Dyrektor SP nr 4 Marzanna Szacherska poinformowała, że w związku z kolejnymi przypadkami zachorowań pracowników na Covid-19 oraz osobami będącymi na kwarantannie, po uzgodnieniu z Powiatową Stacją Sanitarno – Epidemiologiczną w Płońsku oraz organem prowadzącym – władzami Płońska - w dniach 19 – 30 października szkoła będzie pracowała w trybie zdalnym. Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące organizacji pracy szkoły będą przekazywane uczniom i rodzicom przez dziennik elektroniczny. **rom**

Z kroniki straży pożarnej

Skutki silnego wiatru

14 października strażacy byli wzywani do 12 interwencji związanych z silnym wiatrem. Głównym powodem były drzewa przewracane na jezdnię. W Koliszewie, w gminie Sochocin, drzewo przewróciło się na samochód osobowy na drodze w lesie. W Strożęcinie w gminie Raciąż auto jadące drogą uderzyło w drzewo na jezdni. W obu przypadkach nikt nie ucierpiał.

Evakuacja w Bońkach

W minioną sobotę tuż po godz. 11:00 płońscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań, w bloku w miejscowości Bońki w czasie sprzątanía pomieszczeń znaleziony został podejrzan pakunek. Mieszkanie należało do byłego żołnierza, który niedawno zmarł. Pirotechnik z płońskiej komendy zrobił wstępne rozpoznanie pod kątem ujawnienia niebezpiecznych przedmiotów. Z budynku ewakuowano 25 mieszkańców bloku. Na miejsce wezwani zostali pirotechnicy z Warszawy. Przeskanowali oni znaleziony pakunek i okazało się, że był w nim na szczęście tylko dokumenty.

Palił się budynek gospodarczy

18 października rano w Malewie, w gminie Raciąż, zapalił się budynek gospodarczy. Przypuszczalną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Spaliło się jedno z pomieszczeń. Częściowo uszkodzeniu uległy dach, samochód osobowy i wyposażenie warsztatu. Strażacka akcja trwała 2,5 godziny. Nie było zagrożenia dla innych budynków. Straty wyniosły około 60 tys. zł. **rom**

Pomnik marszałka stanie w Płońsku

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa rzeźbiarza Jarosława Urbańskiego stanie w parku 600-lecia przy ulicy Grunwaldzkiej w Płońsku. Na ten cel miasto przeznaczy ze swojego budżetu 100 tys. zł.

Rada Miejska Płońska, do której należą

wyłączne tego typu uprawnienia, o lokalizacji pomnika zdecydowała rok temu. W marcu bieżącego roku podjęła stosowną uchwałę w sprawie tej budowy. W tym samym czasie burmistrz powołał komitet honorowy budowy pomnika Piłsudskiego, w skład którego weszli nauczyciele, w tym historycy z Płońska, a także przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 1006 w Płońsku, którzy bardzo zaangażowali się w powstanie pomnika. Fotografia przedstawia jego wizualizację. **RN**

Czytaj na str. 4



**Nowy
punkt
przyjmowania
ogłoszeń „TC”
w Płońsku**



Sigma-Max

**Zapraszamy
do sklepu Sigma-Max
Tu nadasz ogłoszenie
do „Tygodnika
Ciechanowskiego”**

Płońsk, ul. Warszawska 66
czynne od poniedziałku
do piątku: 8.00 - 18.00

REKLAMA

KONSTAŁ
PRODUKENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

**radio
płońsk** 93,6 fm

Włącz najlepsze przeboje!

Zmarła Agnieszka Bukowska

18 września, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła Agnieszka Bukowska (z domu Olszewska) - emerytowana pielęgniarka, nauczyciel akademiki i działaczka samorządowa.

Ukończyła wydział pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Lublinie (w 1982 r.). W latach 1975 – 1976 była pielęgniarką w szpitalu w Płońsku. W 1982 r. związała się z Wojewódzkim Szpitalem Zespołowym w Ciechanowie, gdzie pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji. Była doktorem nauk medycznych. Przez 18 lat była wykładowcą na Wydziale Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie (na kierunku pielęgniarstwo). Przez kilka kadencji była radną Rady Miasta Ciechanów lub radną Rady Powiatu Ciechanowskiego. Miała 67 lat.

KK



„Krasiniak” na zdalnym nauczaniu

Od 15 października we wszystkich klasach I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie nauka odbywa się zdalnie. Lekcje w ten sposób będą prowadzone co najmniej do 19 października włącznie.

Decyzja o zawieszeniu lekcji stacjonarnych i przejściu na tryb zdalny podjęta została po tym, gdy okazało się,

że koronawirusem zarażona jest jedna z nauczycielek języka angielskiego. Ponieważ uczyła ona w wielu klasach, bardzo duża grupa młodzieży z automatycznie została kwarantanną domową. W tej sytuacji dyrekcja szkoły zdecydowała się wystąpić do sanepidu o zawieszenie lekcji w szkole i przeniesienie ich do sieci komputerowej.

To, czy uczniowie „Krasiniaka” powrócą do szkoły 20 października, będzie zależało od rozwoju sytuacji epidemiologicznej.

Zdalne nauczanie odbywa się także w trzech klasach Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie. Lekcje stacjonarne zostały odwołane, gdy okazało się, że zarażona koronawirusem jest ucząca we wspomnianych klasach katecheta. Także w tym przypadku powrót do normalnych lekcji jest uzależniony od – zmieniającej się każdego dnia – sytuacji epidemiologicznej.

KK

Koronawirus w przedszkolu

W poniedziałek, 19 października, w Miejskim Przedszkolu nr 10 im. Janusza Korczaka w Ciechanowie, funkcjonującym przy ul. Batalionów Chłopskich, zawieszono zajęcia. Co najmniej do 26 października.

Placówka do której uczęszcza ok. 120 dzieci, została czasowo zamknięta z powodu epidemii koronawirusa.

U jednej z nauczycielek wykryto tego wirusa, a u kilku innych pracowników pojawiły się objawy charakterystyczne dla tej choroby.

Funkcjonujący w tym samym budynku, ale posiadający oddzielne wejście żłobek, działa normalnie.

Jak informuje ciechanowski Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny w komunikacie wydanym 18 paździer-

nika, według stanu na godz. 13.00, w powiecie ciechanowskim ostatniej doby laboratoryjnie potwierdzono 11 przypadków zachorowania na COVID-19. Łącznie od początku pandemii koronawirusem zaraziło się 141 mieszkańców powiatu. 1 osoba zmarła. Natomiast na kwarantannie przebywa 801 osób, z czego 303 skierowano na nią ostatniej doby.

KK

WORD w Ciechanowie wznowił działalność

W poniedziałek, 19 października, zamknięty dla interesantów od przeszło tygodnia, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie, wznowił działalność.

WORD był nieczynny od 9 października z powodu stwierdzenia u jednego z egzaminatorów koronawirusa. Z tego

powodu przede wszystkim zostały odwołane wszystkie egzaminy na prawo jazdy.

Osoby, które nie mogły przystąpić do wyznaczonego w tych dniach egzaminu, proszone są o kontakt z WORD w celu ustalenia nowego terminu. Nie muszą przy tym ponosić żadnych dodatkowych kosztów.

Ponieważ sytuacja epidemiologiczna zarówno w naszym regionie jak i całym kraju jest zmienna, dalsze decyzje dotyczące funkcjonowania ośrodka będą podejmowane na bieżąco. Informacje na ten temat WORD będzie zamieszczał na swojej stronie internetowej.

KK

Biezuń

Dwóch na jednego

Dwóch mieszkańców powiatu żuromińskiego wtargnęło do domu mieszkańca Biezuń. Mężczyźni pobili gospodarza, jednak ani on, ani sprawcy nie podali motywu swoich działań.

Do zdarzenia doszło w piątek, 16 października br., po godzinie 16. 39-letniego mieszkańca Biezuńa

„odwiedzili” znani mu wcześniej dwaj mężczyźni w wieku 28 i 27 lat. Wspólnie pobili właściciela posesji. Poszkodowany doznał powierzchownych urazów ciała. O zaistniałej sytuacji postanowił powiadomić policję. Po zajęciu dwaj sprawcy opuścili posesję i oddalili się w nieznanym kierunku. Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Biezuńu ruszyli na poszukiwania. Na jednej z ulic Biezuńa natknęli

się na dwóch mężczyzn, którzy na widok policji zaczęli uciekać. Jednak ucieczka im nie wyszła, już po chwili znaleźli się w rękach funkcjonariuszy. Zostali przewiezieni do KPP w Żurominie, gdzie przyznali się do zarzucanych im czynów (art. 159 par. 1 kk). Ani oni, ani poszkodowany 39-latek nie wyjawili, dlaczego doszło do pobicia. Zdaniem pokrzywdzonego miało to się zdarzyć bez wyraźnego powodu.

Teraz dwójką krawkich mieszkańców powiatu żuromińskiego zajmie się sąd.

kuj

Falszywy alarm bombowy w ZS nr 2 w Ciechanowie

Głupi żart 15-latka

W poniedziałek 12 października, w godzinach przedpołudniowych, na numer telefonu komórkowego jednej z uczennic Zespołu Szkół nr 2 im. A. Mickiewicza w Ciechanowie, zadzwonił nieznany mężczyzna i poinformował ją, że na terenie szkoły podłożona jest bomba. Dziewczyna o zdarzeniu tym poinformowała dyrektora szkoły, ten zaś zadzwonił na policję.

Przybyli do szkoły policjanci pirotechnik przeszukał budynek i żadnego ładunku wybuchowego nie znalazł. Alarm okazał się fałszywy.

Równolegle śledczy rozpoczęli poszukiwanie osoby, która była spraw-

cą tego głupiego żartu. Dzień później znali już jego personalia. Okazał się nim 15-letni znajomy dziewczyny, która otrzymała informację o bombie. Chłopak mieszka na terenie powiatu ciechanowskiego, jest uczniem klasy pierwszej jednej ze szkół średnich w Ciechanowie. Nigdy wcześniej nie znajdował się w kręgu zainteresowania organów ścigania.

Nastolatek wyjaśnił, że zadzwonił dla żartu i nie wiedział, że jego dowcip wywołał tak duże zamieszanie – relacjonuje podkomisarz Ewa Brzezińska z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie 15-latek odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich.

KK

Wypadek na drodze 61

Nie żyje kierowca opla, dwie osoby ranne

10 października wieczorem na drodze krajowej nr 61 w Karniewku (gm. Pokrzywnica) doszło do zderzenia czołowego opla corsy z fordem focus. Kierowca opla zmarł na miejscu.

Kierujący oplem 71-letni mężczyzna, jadąc 10 października od Warszawy w kierunku Pułtuszka, po godzinie 18 w Karniewku, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. Doprowadził tym samym do

zderzenia czołowego z fordem focus, którym podróżowały dwie osoby. 61-letnia mieszkanka Warszawy i jej pasażer zostali przewiezieni z obrażeniami do szpitala.

Kierowca opla, na skutek poniesionych obrażeń, pomimo reanimacji, poniósł śmierć na miejscu – poinformowała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Okoliczności wypadku wyjaśniają pułtuscy policjanci.

IK

Strażacy musieli rozciąć karoserię auta

Jechał bez hamulców

W niedzielę w nocy, 11 października, w Watkowie (gm. Gołymień) na drodze krajowej nr 60, kierujący osobowym renault 24-letni mieszkaniec Ciechanowa, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Siła uderzenia była tak duża, że auto dachowało, a znajdujący się w nim kierowca został zakleszczony w powyginanej karoserii pojazdu.

Aby wydobyć go z pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego do rozciągania blach. Na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała. Ale i tak został przewieziony do szpitala.

Mężczyzna znajdował się „w stanie po spożyciu alkoholu”. Ponieważ miał problemy z oddychaniem i nie mógł dmuchnąć w balonik, nie wiadomo, ile promili alkoholu miał w organizmie. Będzie można to stwierdzić, gdy zostanie wykonana analiza krwi pobranej od poszkodowanego.

24-latek w ogóle nie powinien siadać z kierownicą samochodu, ponieważ posiadał sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Jakby tego było mało, renault nie posiadało ważnego przeglądu technicznego.

KK

Niespodziewane przeszkody na drodze

13 października około godz. 5.30 w Ciemnowie, w gminie Sochocin, tuż przed osobowe renault, jadące w kierunku Sochocina, wybiegły dwa dziki. Kierujący osobówką 56-letni ciechanowianin nie zdążył wyhamować i uderzył w zwierzęta. Dziki nie przeżyły zderzenia z pojazdem. Kierowca renault na

szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Tego samego dnia tuż przed godz. 20:00 w Koliszewie, w tej samej gminie, na jadącą w stronę Smardzewa osobówkę przewróciło się drzewo. 42-letniemu kierowcy, mieszkańcowi gminy Sochocin, ani dwóm pasażerom, nic się nie stało.

rom

Zderzenie ciężarówek

13 października, około godz. 4:00 w miejscowości Ilinek, w gminie Płońsk, na trasie krajowej nr 10, doszło do zderzenia dwóch ciężarówek. Jak ustalili wstępnie policjanci scania, kierowana przez 38-latkę z powiatu plockiego i man, którym kierował 40-latek z powiatu bydgoskiego, jechały w kierunku Płońska. W wyniku uderzenia mana w tyl

naczepy scanii obrażeń ciała doznał kierowca tego pierwszego pojazdu. Mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Ciechanowie. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Policjanci wyjaśniają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Na krajowej 10-ce przez kilka godzin był utrudniony ruch pojazdów.

rom

STOP NISZCZENIU ROLNICTWA



STANOWISKO RADNYCH POWIATU CIECHANOWSKIEGO

Radni Klubów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego w Radzie Powiatu Ciechanowskiego przyjęli 12 października 2020 r. stanowisko ws. zdecydowanego sprzeciwu dla proponowanego kształtu ustawy nazywanej „piątką dla zwierząt”.

Radni pozostałych Klubów Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej nie byli obecni na Sesji Nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek Zarządu Powiatu.

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak w krótkim wyjaśnieniu do wniosku powiedziała:

„To projekt ustawy, który w obecnym kształcie jest dokumentem szkodliwym dla rolnictwa. Rolnicy z terenu Powiatu, powinni mieć jasną informację, jakie jest stanowisko radnych, w tej ważnej dla nich kwestii. Pamiętajmy, że na terenie Powiatu Ciechanowskiego funkcjonuje blisko 6 tys. gospodarstw rolnych, za tymi liczbami stoją tysiące ludzi, dla których to są jedyne źródła utrzymania dla nich i dla ich rodzin, a które w konsekwencji nieprzemyślanych zapisów ustawy mogą stracić to, na co pracowały pokolenia. Zakaz eksportu mięsa z uboju rytualnego zmniejszy wg. wstępnych szacunków produkcję mięsną o ok. 40% i spowoduje likwidację ok 350 tys. gospodarstw w skali kraju, a ile w samym powiecie ciechanowskim?

Niejasne zapisy dotyczące wchodzenia organizacji pro ekologicznych na prywatne posesje i umożliwienie de facto kradzieży prywatnej własności obywateli jakimi są zwierzęta, uderzą w podstawowe swobody obywatelskie i będą doskonałym polem do nadużyć.

Zapowiedź jakiś odszkodowań, świadczy o braku elementarnej wiedzy nt. długotrwałych skutków zakazu eksportu. Przepisy UE nie pozwalają na rekompensowanie ze środków publicznych utraconych zysków z okresów przyszłych, co najwyżej można ustalić ew. jakąś jednorazową zapomogę dla rolników w odniesieniu do ilości sztuk w gospodarstwach w dniu wejścia w życie ustawy.

A co z producentami i dostawcami surowców do pasz?

W konsekwencji wejścia w życie ustawy, hodowla bydła mięsnego i drobiu ulegnie załamaniu i pociągnie za sobą producentów zbóż, w tym kukurydzy, pasz i zakłady przetwórstwa mięsa.

W naszej ocenie, żadne rekompensaty, szczególnie w czasie upadku gospodarstw spowodowanych pandemią COVID-19, nie są możliwe do wprowadzenia i uratowania rolnictwa.

W związku z powyższym uważam, że jako Radni Powiatu, na terenie którego szereg gospodarstw może przestać istnieć, a tym samym stracić środki na funkcjonowanie, powinniśmy zająć jednoznaczne stanowisko, stanowisko przeciwne ustawie w obecnej formie”.

Za przyjęciem stanowiska głosowało 11 zebranych na sali Radnych z Klubów PSL i CBUW.

Radni Klubu PSL:

Irena Gawarecka
Łukasz Lewandowski
Sławomir Morawski
Joanna Potocka-Rak
Wojciech Rykowski
Mirosław Szymańczyk
Jolanta Teklińska

Radni Klubu CBUW:

Zenona Ewa Babicz
Wiesław Balcerzak
Stanisław Kęsik
Stefan Żbikowski



Pomnik marszałka stanie w Płońsku

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa rzeźbiarza Jarosława Urbańskiego stanie w parku 600-lecia przy ulicy Grunwaldzkiej w Płońsku. Na ten cel miasto przeznaczy ze swojego budżetu 100 tys. zł.

Rzeźba odlana z brązu przedstawiać będzie postać marszałka o wymiarach zbliżonych do naturalnych (195 cm). Zostanie wyeksponowana na granitowym postumencie o wysokości 2 m.

Jak informuje Filip Przedpełski, rzecznik ratusza, pomnik będzie znajdował się w północno-zachodnim narożniku parku 600-lecia, skierowany zostanie frontem w stronę ulicy Grunwaldzkiej. Nawierzchnia ekspozycji pomnika zostanie wyłożona kostką granitową. Na cokole pomnika umieszczony zostanie motto autorstwa Zygmunta Krasińskiego: „Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie, Jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie”. Zaplanowano też napis: „Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego – współtwórcy Niepodległego Państwa Polskiego, oraz Wszystkich Rodaków, których męstwu i miłości Ojczyzny zawdzięczamy Wolną i Niepodległą Polskę, a także ku pamięci przyszłych pokoleń Pola-



Wizualizacja

ków. W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Mieszkańcy i Samorząd Miasta Płońska”.

Po prawej stronie postumentu umieszczona będzie tablica upamiętniająca Bitwę Warszawską 1920, którą burmistrz Andrzej Pietrasik otrzymał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy. Prawdopodobny termin odsłonięcia pomnika to 5 grudnia bieżącego roku – w rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego.

Władze miasta przekonują, że pomnik ma przypominać o obronie Płońska przed Armią Czerwoną w sierpniu 1920 r. 16 sierpnia atakujący Płońsk bolszewicy dotarli na most na wysokości obecnej ulicy Grunwaldzkiej. Miasto ocalili żołnierze Pierwszego Pułku Szwoleżerów dowodzeni przez majora Jerzego Grobickiego, wypierając przeciwnika z rynku i odcinając im w ten sposób drogę w głąb miasta. Oddziały bolszewików zostały pokonane właśnie tuż obok mostu na Płonce, stąd taka lokalizacja pomnika.

Rada Miejska Płońska, do której należą wyłączne tego typu uprawnienia, o lokalizacji pomnika zdecydowała rok temu. W marcu bieżącego roku podjęła stosowną uchwałę w sprawie tej budowy. W tym samym czasie burmistrz powołał komitet honorowy budowy pomnika Piłsudskiego, w skład którego weszli nauczyciele, w tym historycy z Płońska, a także przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 1006 w Płońsku, którzy bardzo zaangażowali się w powstanie pomnika. Fotografia przedstawia jego wizualizację. **RN**

Starosta makowski Zbigniew Deptuła:
- Zostaniemy jak biedny z biednym

Radni przeciwko podziałowi Mazowsza

Radni Makowa Mazowieckiego i powiatu makowskiego w czasie ostatnich sesji przyjęli stanowisko w sprawie zachowania integralności województwa mazowieckiego i powstrzymania planów podziału województwa na dwa odrębne regiony.

– To dzięki wysiłkom mieszkańców naszych małych ojczyzn województwo mazowieckie jest w czołówce najsilniejszych gospodarczo regionów europejskich i liderem województw w Polsce. Nie godzimy się na arbitralne rozstrzygnięcie o naszym losie za naszymi plecami i plecami mieszkańców, członków naszych wspólnot samorządowych – przedstawiał stanowisko w czasie ostatniej sesji rady miasta Arkadiusz Dobrzyński, wiceprzewodniczący rady miejskiej. Radni miejscy przychylni się do wniosku i jednogłośnie poparli stanowisko.

Radni powiatowi jednogłośnie już nie byli. Tu stanowisko przyjęło ośmioma głosami, troje radnych było przeciw. Uchwały nie poparli radni klubu Zjednoczonej Prawicy. Ich stanowisko w tej sprawie omówił radny Bogdan Bagiński. – Jaki jest sens przyjmowania tej uchwały, skoro wszystko co wiemy o tym podziale, to są informacje medialne. Nie wiemy jak będzie ten podział dokładnie wyglądał, jaki będzie podział długów i środków, zaś przede wszystkim nie wiemy czy do tego podziału w ogóle dojdzie. Możemy o tym rozmawiać, bo to jest ważna rzecz, ale tylko w kontekście zrównoważonego rozwoju Mazowsza i rozwoju naszego powiatu. Możemy rozmawiać, czy rzeczywiście podział środków jest zrównoważony – stwierdził.

Odnosił się również do poszczególnych punktów uchwały. – Ta uchwała jest żywcem przepisana z projektu marszałka. Czytam w niej, że podział może doprowadzić do braku środków na instytucje kultury, połączenia kolejowe, szpitale. To jakie to ma dla nas znaczenie. Szpital mamy powiatowy, kolei nie mamy, a instytucji kultury na terenie naszego powiatu marszałek nie wspiera – stwierdził. Radnemu nie spodobał się też fakt, że uchwała zobowiązuje starostę do przesłania jej do szeregu instytucji. Tych instytucji jest więcej jak 200. Sam koszt wysyłki tej uchwały to będzie od 1,5 do 2 tys. złotych. Skoro są chętni do podejmowania uchwały, to niech na swój koszt to wysyłają – stwierdził.

Do słów radnego odniósł się starosta Zbigniew Deptuła, który stwierdził, że profilaktyka jest czasami niezbędna. – My tej uchwały nie podejmujemy jako pierwszy samorząd w regionie. I choć być może sytuacja na razie jest hipotetyczna, to jak już projekt jej się pojawi, to może być podjęty w sposób natychmiastowy. I nie będzie już czasu na odpowiedź – stwierdził.

Dodał też, że powiat korzysta ze środków województwa mazowieckiego. – Zawsze oczywiście można narzekać, że za mało. Ja jednak nie wierzę, że jak nasze województwo zostanie podzielone, to nagle powiat makowski otrzyma nie wiadomo jak duże pieniądze. W nowym województwie zostaniemy – jak biedny z biednym. Do tego należy sobie odpowiedzieć na pytanie czy wolimy, żeby stolica województwa była w Warszawie, czy w Radomiu na przykład. Ja osobiście uważam, że będąc przy bogatej Warszawie dostaniemy więcej – podsumował. **rj**

Płoniawy-Bramura

Wójt pojechał do Warszawy niepotrzebnie?

Do Urzędu Gminy w Płoniawach-Bramurze 21 września wpłynął e-mail ze skargą na działalność wójta gminy Jakuba Dudka. Skarga dotyczy podróży służbowej wójta do Warszawy 16 czerwca. Tego dnia bowiem Jakub Dudek postanowił pojechać do stolicy, by złożyć wniosek o dofinansowanie dla ochotniczych straży pożarnych z Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Skarżący zarzucił wójtowi niegospodarność – wójt mógł

wysłać wniosek pocztą, niepotrzebnie narażanie zdrowia współpracowników – poprzez wyjazd do Warszawy w czasie pandemii oraz niegodziwe i niesprawiedliwe traktowanie jednostek OSP z terenu gminy – wójt nie złożył bowiem wniosku o dofinansowanie na każdą z jednostek z terenu gminy. Skarżący ponadto uznał, że podróż powinna być opłacona nie z budżetu gminy, a z budżetu jednostki OSP, na którą został złożony wniosek.

Rada Gminy Płoniawy-Bramura jednogłośnie skargę odrzuciła. Wcześniej sprawie przyjrzała się jednak komisja skarg i wniosków. Radni wysłuchali też wyjaśnień wójta, który stwierdził, że osobiście pojechał złożyć wniosek tylko ze względu na krótki czas, w jakim wnioski można było składać. Jak tłumaczył, obawiał się, że wniosek wysłany pocztą może nie dojść na czas, a wówczas jednostka straci szansę na dofinansowanie. Komisja ponadto, po przeprowadzonym dochodzeniu stwierdziła, że nie ma możliwości, by z jednego otwartego konkursu ofert zostały dofinansowane wszystkie jednostki. Poinformowano, że pozostałe jednostki również otrzymały w ostatnim czasie dofinansowania z tym, że z innych źródeł. Nie może być zatem mowy o nierównym ich traktowaniu. **rj**



Koleżance

Barbarze Kozłowskiej

oraz całej rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają

koleżanki i koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC-1834



Pani

Barbarze Kozłowskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Ciechanowie

PC-1839



**Pani Halina
już wie, na
co zagłosuje!
A Ty?**

Głosuj na projekty w Budżecie Obywatelskim Mazowsza!

Głosowanie na www.bom.mazovia.pl od 26 października do 16 listopada 2020 r.



Wsparcie dla ekonomii społecznej

Z sercem do zagrożonych wykluczeniem

Chcielibyśmy Państwu przybliżyć hasło ekonomii społecznej. Najczęściej pod tym pojęciem kryje się system przedsiębiorstw i organizacji oraz właściwych im uregulowań prawnych, mający na celu wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zamyśl polega na tym, mówiąc w wielkim skrócie, żeby dać potrzebującym wędkę i pokazać, jak można jej użyć. To przynosi dużo większe korzyści niż jednorazowa pomoc. Prezentowane przez nas przykłady pokazują, że przybywa podmiotów potrafiących skutecznie pomagać osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Do tych najbardziej rzutkich i cenionych w swoim środowisku należą m.in. instytucje uhonorowane tytułem „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej”. Mimo, że wyróżnienie to ma charakter przede wszystkim prestiżowy, wyposaża

nagrodzonych w instrumenty marketingowe pozwalające na umocnienie ich pozytywnego wizerunku w przestrzeni publicznej. Wyróżnieni ze względu na swoją aktywność i pomysłowość to ci, których warto naśladować. Działający w tej sferze nie są osamotnieni. Mogą liczyć na bezpłatną pomoc organizacyjną, szkolenia, a nawet pomoc finansową, o czym opowiada w wywiadzie Dorota Macioch-Kowalska, animatorka Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej – jednostki wspierającej rozwój przedsiębiorczości społecznej. O kolejnych inicjatywach, przyjaznych osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym (z powodu choroby czy przeciwności losu to może być każdy z nas), napiszemy w listopadzie. Zapraszamy do lektury.

Redakcja

Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej

Znamy tegorocznych laureatów!

W V edycji konkursu „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej” doceniono 15 podmiotów z otoczenia ekonomii społecznej. Wyróżnienia te przyznawane są co roku przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Konkurs adresowany jest do wszystkich podmiotów ekonomii społecznej - fundacji, stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych, centrów integracji społecznej, klubów integracji społecznej, zakładów aktywności zawodowej, warsztatów terapii zajęciowej, towarzystw wzajemnościowych i spółek non profit, zarejestrowanych i działających na terenie województwa mazowieckiego, a także do osób i instytucji z otoczenia ekonomii społecznej.

Zgłoszenia oceniała kapituła konkursu „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej”. W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się:

W kategorii „Rozwój”

Za ciekawe przykłady przedsiębiorczości społecznej oraz marketingowe pomysły na produkty i/lub usługi oferowane w celu zaspokojenia określonych potrzeb lokalnych środowisk:

1. Fundacja Leny Grochowskiej, Siedlce
2. Fundacja Zmysłosfera, Izabelin
3. Przedsiębiorstwo Społeczne ŚMA, Żyrardów
4. Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas, Siedlce



5. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS, Mława
6. Stowarzyszenie Karuzela, Radom
7. Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Tęcza, Warka
8. Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Razem, Radom

W kategorii „Reintegracja”

Za ciekawe projekty realizowane przez podmioty zajmujące się reintegracją zawodową i społeczną, a co za tym idzie - pomysły na aktywizację zawodową oraz pracę na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami:

1. Centrum Integracji Społecznej, Siedlce
2. Powiatowe Centrum Integracji Społecznej, Legionowo
3. WTZ w Gostyninie przy parafii p.w. św. Marcina, Gostynin
4. WTZ przy Stowarzyszeniu Wsparcia Społecznego, Świeżewo
5. WTZ Caritas Diecezji Płockiej, Żuromin
6. WTZ KSN AW w Piasecznie i filia w Górze Kalwarii, Piaseczno i Góra Kalwaria

W kategorii „Odpowiedzialność”

Za kształtowanie pozytywnego wizerunku osób i/lub instytucji zaangażowanych w rozwój i propagowanie ekonomii społecznej w województwie mazowieckim:

- Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Siedlce

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

rom

Społecznicy wymienili się doświadczeniami



Ponad 100 społeczników z powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i makowskiego wzięło udział w III Forum Organizacji Pozarządowych Północnego Mazowsza. Wydarzenie odbyło się 12 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu. Towarzystwo mu Miasteczko Organizacji Pozarządowych, na którym organizacje zaprezentowały swoją działalność.

Podczas forum odbyły się warsztaty tematyczne. Dyskutowano na nich o tym, jak powinna działać organizacja pozarządowa, by być skuteczną i konkurencyjną. Rozmawiano o czynnikach potrzebnych do osiągnięcia sukcesu oraz o tym, w jaki sposób powinna układać się współpraca pomiędzy samorządem terytorialnym, a organizacjami pozarządowymi. Warsztaty były także okazją do poznania osób, które na co dzień prowadzą sprawnie funkcjonujące organizacje pozarządowe.

Spotkanie było możliwe dzięki inicjatywie Federacji Ruch Organizacji na rzecz Społecznej Aktywności ROSA, zapoczątkowanej pięć lat temu, realizującej działanie na zlecenie urzędu marszałkowskiego.

- Zależy nam, aby organizacje były traktowane jako partnerzy dla samorządów lokalnych. Dlatego też realizujemy projekt, w którym podczas spotkań pracujemy technikami wywodzącymi się z Design Thinking, pozwalającymi szukać nowych obszarów działania i diagnozować problemy organizacji pozarządowych (NGO) - mówi Grzegorz Herubiński, prezes Federacji ROSA w Przasnyszu.

Tak mało okazji mają organizacje pozarządowe, żeby zaprezentować swój dorobek. Miasteczko NGO jest miejscem, gdzie można było spokojnie opowiedzieć o swoich działaniach. Uczestnicy mogli spróbować smakolejków, wziąć udział w konkursach. Spotkanie było okazją do prezentacji grup nieformalnych działających w różnych obszarach - dodaje Wioletta Wilga, animatorka Centrum Animacji i Wsparcia dla Społeczności Lokalnej w tym mieście, prowadzonego z inicjatywy tej Federacji.

RJ

W Płońsku dzielą się (nie tylko) żywnością

Od trzech miesięcy w Płońsku działa jadalnia. To taka społeczna lodówka. Można do niej coś włożyć, ale też wyjąć, jeśli jesteśmy w potrzebie. To pomysł związany z tym, że przeciętny Polak rocznie marnuje około 300 kilogramów żywności.

Inicjatorami przedsięwzięcia są Monika Zimnawoda, miejska radna, prezes TPD Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży i Jakub Rogowski, współwłaściciel firmy Rogowski Manufaktura Krawiecka oraz ich rodziny. Pomógł również proboszcz Zbigniew Śajewski, który przed domem parafialnym przy ul. Ks. R. Jaworskiego uczynił miejsca na jadalnię. W dniu otwarcia duchowny przekonywał, że nowe dzieło służy drugiemu człowiekowi.

- Utworzyliśmy jadalnię w nadziei, że ograniczymy przede wszystkim marnowanie żywności. To jest główny cel naszej akcji - przekonuje Monika Zimnawoda. Razem z Jakubem Rogowskim wcześniej

dali się poznać jako inicjatorzy rozdawania mieszkańcom miasta setek bezpłatnych maseczek wielokrotnego użytku.

Nie są to ich jedyne prospołeczne rozwiązania. Powstają kolejne, do których należy także m.in. książkodzielnia i zabawkodzielnia - nowe miejsce, w którym m.in. można podzielić się książkami, zabawkami, a także zwyczajnie odpocząć pod piękną publiczną altaną.

Jadalnię uruchomiono 24 lipca br. Stała ona na świeżym powietrzu. Jej zaletą jest to, że działa przez 24 godziny na dobę. Korzystać z niej mogą wszyscy. Każdy może do niej przynieść jakiś niepsujący się szybko produkt, którym chce się podzielić z innymi. Tak samo można korzystać w drugą stronę - przyjąć i czymś się poczęstować.

W Polsce nie brakuje jedzenia. Wprost przeciwnie - jest go pod dostatkiem, a do tego, tak jak w wielu krajach, marnuje się go na potęgę. Jednocześnie są osoby, mające bardzo niskie świadczenia, dla których żywność jest za drogą.

Pomysłodawcy, fundatorzy i realizatorzy akcji podkreślali, jak ważne jest jej rozpropagowanie, czy to przez media, dyrektorów szkół, proboszczów,



fol. Roman Nacaj

aby jak najwięcej osób dowiedziało się o możliwości pozostawienia żywności w lodówce. Dzięki temu nadmiar artykułów spożywczych nie zostanie wyrzucony do śmietnika i zwyczajnie zmarnowany.

Płońszczanie potrafią się dzielić,

co udowodnili chociażby podczas wiosennego ataku koronawirusa. W przypadku jadalni potrzebna jest systematyczna pomoc, najlepiej każdego dnia.

Zajrzeliśmy dwukrotnie do społecznej lodówki, w tygodniowym odstępie, o różnych godzinach. Gdybyśmy tego

dnia byli bardzo głodni, niestety mogliśmy liczyć tylko na... razowy chleb.

Nie mamy wątpliwości, że to bardzo cenna inicjatywa. Wybrano miejsce, które jest raczej dogodnie. Łatwo tu zaparkować samochodem (zawsze jest wolne miejsce) i zostawić coś w lodówce. Trzeba tylko znaleźć na to czas i chęci do pomocy innym.

Monika Zimnawoda twierdzi, że zainteresowanie korzystaniem z jadalni jest spore. Nie brakuje ludzi, którzy potrzebują takiej pomocy. Jest też lista firm i prywatnych osób, które systematycznie zasilają jadalnię, ale jednocześnie są duże potrzeby. Dlatego warto zabiegać o nowe osoby dzielące się jedzeniem z innymi. Tym bardziej, że spora część produktów na pewno wciąż się marnuje.

- Można przewidzieć to, że mamy za dużo żywności na własne potrzeby i podzielić się z nią z kimś, zanim straci ona wartość do spożycia. Warto pomagać innym - przekonuje nasza rozmówczyni.

Podkreśla, że wszystkie te inicjatywy są realizowane za prywatne fundusze - pomysłodawców.

RN

Wsparcie dla ekonomii społecznej

Doradzamy i pomagamy finansowo

Rozmowa z **Dorotą Macioch-Kowalską**, animatorką Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej

Czym jest Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej?

Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej jest unijnym projektem realizowanym w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego przez Fundację Fundusz Współpracy. Projekt ten jest przedsięwzięciem długofalowym. Realizujemy go bowiem od 2012 roku. Swym zasięgiem obejmuje on trzy subregiony: ciechanowski, ostrołęcki i radomski. Dodam, że jesteśmy partnerem wiarygodnym. Posiadamy bowiem akredytację Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Co jest istotą tego projektu?

Niesienie pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Tym wszystkim, którzy mają poważne problemy ze znalezieniem pracy. Nasza pomoc nie polega jednak na prostym dawaniu im pieniędzy, ale na zachęcaniu do aktywności, do brania udziału w życiu społecznym.

Kim są osoby zagrożone wykluczeniem społecznym?

Przed wszystkim są to niepełnosprawni, opiekunowie niepełnosprawnych i osoby długotrwale bezrobotne. Powodem znalezienia się w trudnej sytuacji jest nie tylko niezaadanie zyciowa, ale też różnorakie nieprzychylnie okoliczności. Choćby niepełnosprawność, która utrudnia znalezienie swojego miejsca w życiu.

Kto może liczyć na pomoc MOWES?

Na naszą pomoc mogą liczyć same osoby zagrożone wykluczeniem. Jeśli chcą odmienić swój los i mają pomysł na

biznes. Wspieramy też samorządy i inne podmioty, które chcą tworzyć miejsca pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem. I nie ma znaczenia, czy jest to samorząd gminny lub powiatowy, czy jest to stowarzyszenie, fundacja, klub sportowy czy koło gospodyń wiejskich. Ważne, żeby podmiot ten zaangażował się w tworzenie miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem. W tworzenie spółdzielni socjalnych, spółdzielni inwalidów i innych przedsiębiorstw, których celem nie jest maksymalizacja zysku, ale zapewnienie zatrudnienia ludziom potrzebującym wsparcia. Szczególnie namawiamy na tworzenie



bezpłatne. Dysponujemy też pieniędzmi, którymi w formie dotacji wspieramy tworzenie miejsc pracy.

Dużo takich podmiotów macie pod opieką?

Obecnie kilkanaście. Są wśród nich zarówno spółdzielnie, jak i stowarzyszenia. Na północnym Mazowszu z naszego wsparcia korzystają m.in. Stowarzyszenie Pozytywnie Historyczni z Ciechanowa, Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS w Mławie i Spółdzielnia Socjalna „Szansa” w Żurominie.

W jakich dziedzinach najłatwiej założyć spółdzielnię socjalną lub inny podmiot zatrudniający osoby zagrożone wykluczeniem? Wiele zależy od sytuacji panującej w danym regionie i zapotrze-



Pan Jarosław dba o miejskie trawniki

Spółdzielnia Socjalna „Szansa”

Praca sprawia im radość

Czy zastanawialiście się kiedyś, kto dba o żuromińskie rabaty, przycina trawniki i żywopłoty? W mieście, ale nie tylko, działa prężnie spółdzielnia, która zatrudnia osoby (z różnych powodów) wykluczone społecznie.

Spółdzielnia powstała z inicjatywy obecnej burmistrz Żuromina Anety Goliat, która wcześniej pracowała w PUP w Żurominie i zwróciła uwagę na problem osób bezrobotnych, wykluczonych społecznie. Prace nad założeniem spółdzielni zaczęły się w 2015 roku, kiedy burmistrz zleciła założenie takiego podmiotu pracownicy UGiM w Żurominie, Alicji Gajewskiej.

- Zaczęło się od gruntownego przygotowania, wyjeżdżałam na szkolenia z zakresu ekonomii społecznej. Było ich naprawdę wiele. Dzięki nim zdobyłam niezbędną wiedzę, nie tylko o tym jak założyć spółdzielnię, ale także jak ją prowadzić i zapewnić jej ciągłość funkcjonowania – wspomina początki Alicja Gajewska, obecnie koordynatorka ekonomii społecznej.

Na szczęście osoby, które chciałyby założyć taką organizację otrzymują dużo wsparcia. Pracownica żuromińskiego magistratu bardzo ciepło wspomina szkolenia w Mazowieckim Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej w Ciechanowie, gdzie otrzymała kompleksowe informacje na temat prowadzenia tego rodzaju działalności.

Alicja Gajewska wyjaśnia także, że spółdzielnia to bardzo ważny element w aktywizacji osób, które z przeróżnych powodów nie mogą znaleźć pracy, a mają chęci i motywację do pracy. - W naszej spółdzielni pracują osoby niepełnosprawne, ale również takie, które są długotrwale bezrobotne – informuje pani Alicja.

Obecnie w Spółdzielni Socjalnej „Szansa” zatrudnienie znajduje pięć osób, ale jako, że organizacja wciąż się rozwija, poszukiwani są kolejni chętni do pracy i zleceniodawcy. Jak wyjaśnia pani Alicja, pracownicy otrzymują zlecenia głównie od UGiM w Żurominie. Dbają cały rok o miejską zieleni, co zresztą sprawia im ogromną radość. Problemem wydaje się nazwa, która zdaniem pani Gajewskiej, zniechęca pracodawców do zleceń. Chodzi o słowo „socjalna”.

- Odnoszę takie wrażenie, że mieszkańcom kojarzy to się z patologią społeczną, a tak nie jest. W Spółdzielni pracują odpowiedzialni ludzie, którzy naprawdę wkładają serce w swoją pracę – twierdzi Alicja Gajewska.

Nazwa spółdzielni wzięła się z chęci dania pracownikom szansy. Dzięki zaangażowaniu pani Alicji, ale także innych

osób firma, bo właściwie w takim kontekście należy to rozpatrywać, funkcjonuje w Żurominie od 2017 roku. Część pracowników od tego czasu się zmieniła, ale niektórzy są z „Szansą”, od początku. Niedawno udało się wygrać przetarg na uprzątnięcie terenu wokół dworku w Kliczewie Małym.

- Lubię zieleni, praca przy pielęgnacji roślin sprawia mi radość. To właśnie moja codzienna motywacja. Uważam, że jestem w tym całkiem dobra – mówi nam Joanna, która pracuje w spółdzielni.

Jej talent potwierdzają także jej koleżdy i opiekunka grupy, pani Alicja.

- Taka praca daje możliwość ciągłego kontaktu z naturą, co dla mnie jest bardzo przyjemne. Spotykamy się z miłymi reakcjami mieszkańców, często podobają im się efekty naszej pracy. Poszerzenie perspektywy o dodatkowe możliwości pracy



Alicja Gajewska (pierwsza od lewej) stara się wspierać pracowników spółdzielni, których uważa za niesamowite osoby, pełne ciepła i zapału do działania

na pewno dałoby nam więcej możliwości, każdy mógłby się spełniać w tym co lubi najbardziej robić – opowiada o swojej wizji pan Mariusz. Zgadza się z nim koleżanka z pracy, pani Joanna, której marzy się możliwość aranżacji ogrodów. Po tym, jak opowiada o roślinach można poznać, że to nie tylko jej praca, ale także pasja.

W zimę pracownicy spółdzielni mają mniej zajęć, jednak jeśli spadnie śnieg ruszają na ulice Żuromina, żeby odśnieżyć chodniki. Pan Mariusz wspomina, że kiedyś ich praca tak się spodobała mieszkańcom miasta, iż postanowili ich zatrudnić do odśnieżenia także swojej posesji.

Początki Spółdzielni Socjalnej „Szansa” to synergia pomiędzy żuromińskim magistratem a Fundacją „Leśne Zacisze w Sokołowym Kącie”. W związku z rozwiązaniem się tej współpracy nawiązano nową, tym razem miasto Żuromin połączyło siły z miastem Lubowidz. W związku z tym zastępcą prezesa Mariusza Bryski została Lucyna Kowlaska, pracownica UMiG w Lubowidzu.

kuj

PUP Mława

Spółdzielnie socjalne na rynku pracy

Dzięki aktywności Powiatowego Urzędu Pracy w Mławie i pozyskaniu środków w latach 2015- 2017 powstało 6 spółdzielni socjalnych, w których zatrudnienie znalazło 31 osób.

Są to spółdzielnie wielobranżowe. Zajmują się opieką nad dziećmi, osobami starszymi i niepełnosprawnymi, usługami rehabilitacyjnymi, usługami sprzątającymi oraz pracami wykończeniowymi.

- Od 2015 roku promujemy wśród mieszkańców powiatu mławskiego ekonomię społeczną, która w znacznym stopniu może przyczynić się do lokalnego rozwoju. Najlepszym tego przykładem są podmioty ekonomii społecznej aktywizujące mieszkańców, umożliwiając im powrót na rynek pracy, świadcząc usługi w zawodach, które na otwartym rynku pracy nie miałyby szans rozwoju – mówi Witold Żerański, dyrektor PUP w Mławie.

Urząd dwukrotnie otrzymał honorowe

wyróżnienie Mazowiecką Marką Ekonomii Społecznej dla podmiotów zasłużonych dla rozwoju tego typu ekonomii w naszym województwie - za tworzenie podmiotów ekonomii społecznej, wspieranie już istniejących oraz promocję ekonomii społecznej w powiecie mławskim. W 2018 roku takie działania również zostały dostrzeżone przez instytucje zewnętrzne i zgłoszono urząd po raz trzeci do tego wyróżnienia.

Wszystko zaczęło się w lipcu 2015 roku, kiedy to w mławskim urzędzie pracy odbyły się pierwsze warsztaty dla osób bezrobotnych, zainteresowanych założeniem spółdzielni socjalnych. Ich efektem było wyłonienie dwóch grup inicjatywnych, pragnących uruchomić dzięki wsparciu finansowemu urzędu

bowaniu na usługi. Dużą popularnością cieszy się gastronomia i usługi opiekuńcze nad dziećmi lub osobami starszymi, ale można działać też w innych dziedzinach. Na przykład w Ostrołęce liczne grono klientów odwiedza założony przez spółdzielnię socjalną sklep ze sprzętem ortopedycznym.

Co trzeba zrobić, żeby skorzystać ze wsparcia MOWES?

Wystarczy zgłosić się do nas lub wziąć udział w którymś z organizowanych przez nas w terenie spotkań informacyjnych. Podaję do siebie kontakt mailowy: dkowalska@cofund.org.pl

Rozmawiał

KRZYSZTOF KOWALSKI

Zmiany w ciechanowskim sanepidzie

Joanna Zareba dyrektorką

Nowym powiatowym inspektorem sanitarnym w Ciechanowie została Joanna Zareba. 9 października powołał ją na to stanowisko (na 5-letnią kadencję) Krzysztof Skórczewski, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Warszawie.

Poprzednia wieloletnia szefowa ciechanowskiego sanepidu Wiesława Krawczyk, 30 września przeszła na emeryturę.

Joanna Zareba ma 57 lat. Mieszka w Ciechanowie. Pochodzi z Gąsina. Jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie i Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Sieciechach (wydział matematyczno-

chemiczny, kierunek chemia). Ukończyła również studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie zastosowania chemii w ochronie środowiska.

Bepośrednio po studiach przez 2 lata była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Świerczach (uczyła chemii, matematyki i biologii).

W 1989 zatrudniła się w ciechanowskim sanepidzie i pracuje w nim nieprzerwanie do chwili obecnej, czyli od 31 lat. Przez pierwsze lata swojej kariery zawodowej pracowała w komórkach organizacyjnych zajmujących się higieną dzieci i młodzieży oraz oświatą zdrowotną. Od kilkunastu lat pracuje w laboratorium analiz instrumentalnych.

Należy do PiS oraz i NSZZ „Solidarność”.

KK

Zakończyła się rozpoczęta w ubiegłym roku budowa nowoczesnej, pełnowymiarowej hali sportowo-widowskiej w Ojrzeńcu. Uroczyste oddanie hali do użytku odbyło się we wtorek, 6 października. Według pierwotnych planów miało zostać połączone z gminnym festynem sportowym. Ale z powodu pandemii koronawirusa miało bardzo kameralny przebieg. Wzięło w nim udział zaledwie ok. 30 osób. Wśród nich m.in. posłowie Anna Cicholska i Arkadiusz Iwaniak.

- Do budowy pierwszej w gminie pełnowymiarowej hali sportowej, przysmarzyliśmy się od kilkunastu lat. Oddając ją do użytku, spełniłem swoje marzenie – stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu wyraźnie wzruszony wójt gminy Ojrzeń Zdzisław Mie-

Kosztowała ok. 5,5 mln zł, ale gmina dołożyła tylko ok. 1,4 mln zł

Hala sportowa w Ojrzeńcu



Hala jest obiektem nowoczesnym, w którym zastosowano kilka nowatorskich rozwiązań technicznych. Wyposażono ją m.in. w mechanizm odzyskiwania ciepła i system wentylacji podłogowej. Dzięki nim utrzymanie hali będzie łatwiejsze i tańsze.

Wykonawcą obiektu była wybrana w przetargu spółka Wald-Glob Jan Radecki z Pułtusk, która specjalizuje się w budowie hal sportowych (do tej pory wybudowała ich w całym kraju ok. 20).

FOT. K. KOWALSKI

Hala kosztowała ok. 5,5 mln zł (licząc z kosztami wykonania dokumentacji i wynajęcia nadzoru budowlanego). Gmina na ten cel z własnego budżetu wyłożyła tylko ok. 1,4 mln zł. Było to możliwe dzięki pozyskaniu dużych pieniędzy ze źródeł zewnętrznych. 3 mln zł dofinansowania gmina otrzymała z rządowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którym dysponuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Natomiast 1,1 mln zł pozyskała z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Hala pełnić będzie nie tylko funkcję obiektu sportowego. Będą odbywały się w niej także inne imprezy. Między innymi występy zespołów muzycznych i spotkania oświatowe.

KK



Tak hala wygląda w środku i na zewnątrz

rzejewski, który swój urząd sprawuje od 2002 r.

Hala powstała przy budynku miejscowej Szkoły Podstawowej. Ma prawie 19 metrów szerokości, prawie 41 metrów długości i prawie 10 metrów wysokości. Jest połączona łącznikiem z budynkiem szkoły. Dzięki temu uczniowie bez wychodzenia na zewnątrz mogą przebieżać się na zajęcia w hali.

Na parterze budynku znajduje się sala widowiskowo-sportowa oraz zaplecze socjalno-techniczne (m.in. szatnie i łazienki). Jak podkreślił dyrektor szkoły Łukasz Kozłowski, można grać w niej zarówno w koszykówkę i siatkówkę jak i w piłkę ręczną i piłkę nożną. Na pierwszym piętrze zlokalizowane są pomieszczenia techniczne i nieco ponad sto miejsc dla widzów.

Stanowisko Rady Powiatu Ciechanowskiego

Nie chcą „piątki dla zwierząt”

Rada Powiatu Ciechanowskiego, w specjalnym stanowisku przyjętym 12 października - na zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji – wyraziła sprzeciw wobec nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Z liczącej 21 członków na sesję przyszło 11 członków tego gremium: 7 z PSL i 4 z CB UW. Wszyscy zagłosowali za przyjęciem wspomnianego dokumentu.

7 radnych PiS, 2 radnych PO i 1 radny niezrzeszony, nie pojawiło się na obradach.

- Nie przyszedłmy na sesję, ponieważ uważamy, że rada powiatu nie powinna debatować na ten temat. Zwracamy uwagę, że nie jest znany ostateczny kształt ustawy. To temat do dyskusji dla posłów i senatorów, a nie dla radnych. A rządząca powiatem koalicja robi z tego sprawę polityczną. Podobnie było z przyjęciem przez radę naszego powiatu stanowiska w sprawie podziału obecnego województwa mazowieckiego na dwa organizmy administracyjne – wyjaśnia w imieniu klubu radnych PiS Barbara Kornatowska.

- Moja i Cezarego Chodkowskiego nieobecność na sesji nie była nieobecnością PO. Bo Platforma nie ma w radzie powiatu klubu. Mnie na udział w sesji nie pozwoliły obowiązki służbowe związane z pracą zawodową – tłumaczy radny Adam Krzeminski.

Sesja trwała ok. 10 – 15 minut i miała bardzo spokojny przebieg.

- Uważam, że jako radni powiatu ciechanowskiego powinniśmy zająć zdecydowane stanowisko w sprawie proponowanego kształtu ustawy, nazywanej „piątką dla zwierząt”. Jest to projekt, który w obecnym kształcie jest dokumentem szkodliwym dla rolnictwa. Rolnicy z powiatu ciechanowskiego powinni mieć jasną informację, jakie jest stanowisko radnych w tej ważnej dla nich kwestii. Pamiętajmy, że na terenie powiatu ciechanowskiego funkcjonuje blisko 6 tysięcy gospodarstw rolnych. Za tymi liczbami stoją konkretni ludzie, dla których często jest to jedyne źródło utrzymania. Przez nieprzemyślane zapisy ustawy mogą stracić to, na co pracowali przez pokolenia. Zakaz eksportu mięsa z uboju rytualnego zmniejszy, według wstępnych szacunków, produkcję mięs o ok. 40 proc. i spowoduje likwidację ok. 350 tys. gospodarstw w skali kraju – stwierdziła w wystąpieniu poprzedzającym głosowanie starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Przewodniczący rady Sławomir Morawski zacytował natomiast obszernie fragmenty stanowiska Krajowej Rady Izby Rolniczych, która jako najwyższe przedstawicielstwo samorządu zawodowego rolników apeluje o odrzucenie proponowanych w ustawie zmian.

Przyjęty dokument zostanie przesłany m.in. prezydentowi RP, posłom z województwa mazowieckiego oraz marszałkom Sejmu i Senatu.

KK

Stanowisko Rady Powiatu Ciechanowskiego wobec nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt zamieszczamy na str. 3

Gmina Opinogóra

Uczcili przedwojennego wójta

W holu budynku Urzędu Gminy w Opinogórze wmurowana została tablica pamiątkowa poświęcona Wacławowi Zmorzyńskiemu, który był opinogórskim wójtem w okresie międzywojennym i zginął w 1945 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen. Odsłonięcia tablicy dokonali: obecny wójt gminy Piotr Czyżyk i najstarszy wnuk Wacława Zmorzyńskiego – Wiesław Szymański.

Na tablicy jest niewiele informacji o wójcie Zmorzyńskim. Podano jedynie, że żył w latach 1899 – 1945, wójtem był „w okresie międzywojennym” i zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen.

- Przygotowując tablicę zwróciliśmy się do Instytutu Pamięci Narodowej o dokumenty dotyczące Wacława Zmorzyńskiego. Okazało się jednak, że prawie ich nie ma. Urzędowo pewnie jest jedynie, że był wójtem. Potwierdza to jeden z podpisanych przez niego dokumentów z 1935 r. Nie można natomiast oficjalnie stwierdzić na podstawie dokumentów, w jakich latach był wójtem. Co prawda mieliśmy na ten temat informacje od rodziny, ale IPN nie zgodził się, aby umieścić je na tablicy – tłumaczy Piotr Czyżyk.

Wacław Zmorzyński urodził się 10 lipca 1899 roku w Czernicach k. Opinogóry. Był synem Stanisława Zmorzyńskiego i Bronisławy Zmorzyńskiej (z domu Janowskiej). Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne.

Był – jak na tamte czasy – człowiekiem wykształconym (ukończył gimnazjum).

Po odbyciu służby wojskowej ożenił się z Marianną Leokadią Smolińską. Ślub odbył się 3 września 1922 r. w kościele parafialnym w Opinogórze. Państwo Zmorzyńscy mieli czworo dzieci: dwóch synów i dwie córki.

Był człowiekiem religijnym, biorącym aktywny udział w życiu lokalnej społeczności. 15 sierpnia 1936 r. (wspólnie z żoną) był chrzestnym zakupionego przez opinogórską parafię 900-kilogramowego dzwonu „Chrystusa Króla”.

Wspólnie z żoną prowadził w Czernicach odziedziczone po swoich rodzicach gospodarstwo. Systematycznie je powiększał i tuż przed wybuchem II wojny światowej miało ono 30 hektarów powierzchni.

Z rodzinnych przekazów wynika, że wójtem był w latach 1927 – 1939.



Tablica przypominająca postać Wacława Zmorzyńskiego

Aresztowany został przez Niemców 1 lipca 1944 r. Najpierw – przez kilka tygodni – przebywał w areszcie w Ciechanowie. Potem został przewieziony do obozu przejściowego w Działdowie. 23 listopada 1944 r. trafił do obozu w Mauthausen. Zginął tam 25 kwietnia 1945 r. - kilka dni przed zajęciem obozu przez armię amerykańską.

KK

Zaatakował żonę toporkiem, zabił, podpalił

Psychiatrzy orzekli, że był poczytalny

Do Prokuratury Rejonowej w Płońsku dotarła ekspertyza biegłych, którzy analizowali stan psychiczny 45-latką, który 19 listopada ubiegłego roku w Kraszewie – Sławęcinie, w gminie Raciąż, zabił a następnie podpalił swoją 42-letnią żonę.

Takie czyny ze szczególnym okrucieństwem nie zdarzają się często. Z tego powodu były wątpliwości, czy sprawca jest poczytalny. Właśnie zostały one rozwiane...

Jak informowała płońska prokuratura, kobieta jechała autem, gdy drogę zjechał jej mąż, który był o nią chorośliwie zazdrośny. Wracając z pracy w ośrodku w Kraszewie – Gaczułtach, gdzie była pielęgniarką. Mężczyzna toporkiem wybił najpierw szybę w aucie, gdy zaś kobieta próbowała uciec z auta, uderzył ją w tył głowy i w twarz. Wtedy prawdopodobnie jeszcze żyła. Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód. Gdy na miejscu pojawili się strażacy, 42-latką była już martwa. Na miejscu zobaczyli oni jej nadpalone ciało i zniszczony pojazd.

Prokuratura miała wątpliwości dotyczące stanu zdrowia psychicznego sprawcy. Pojawilo się pytanie, czy był on poczytalny w chwili popełnienia tak potwornego czynu.

Za tym, że zbrodnia mogła zostać przez męża zaplanowana, świadczył fakt, że celowo przyjechał na nią,



Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód

gdy wracała z pracy. Do tego miał przy sobie toporek i jakąś substancję ropopochodną, której użył potem do podpalenia kobiety i pojazdu.

Miedzy małżonkami często zdarzają się np. kłótnie, które kończą się sięgnięciem po nóż czy inne narzędzie i zabiciem partnera. Dzieje się tak jednak zwykle pod wpływem nagłego wzburzenia. Tym razem sytuacja miała jednak zgoła odmienny przebieg.

W ocenie prokuratury, na niekorzyść sprawcy przemawiało także to, że po powrocie do domu ukrył on toporek, spalił swoje ubranie i udał się do pracy, tak jakby nic się nie stało. Tam też

został zatrzymany jeszcze tego samego dnia. W jego mieszkaniu znaleziono toporek, który mógł zostać użyty podczas zabójstwa.

Szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak powiedziała nam przed

kilkoma dniami, że ustalenia biegłych są jednoznaczne. Sprawca w chwili popełnienia tego czynu był poczytalny. To zaś oznacza, że w pełni zdawał sobie sprawę, co robi.

Obserwację psychiatryczną wyko-

nywał szpital w Poznaniu – wyjawia nasza rozmówczyni.

Dodaje, że kobieta przed tragicznym zdarzeniem próbowała odejść od męża. Jego zazdrość spowodowała, że wyprowadziła się od niego i zamieszkała w Płońsku. Tego dnia wracała właśnie tam, a nie do rodzinnego domu w Raciążu.

Prokuratura długo czekała na opinię psychiatryczną. Dzięki niej można już zamknąć tę sprawę i przeciwko sprawcy skierować akt oskarżenia, co ma się stać w najbliższych dniach.

Za „zwykłe” zabójstwo grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności dożywotnia. Jako, że w tym przypadku doszło do popełnienia tragicznego czynu ze szczególnym okrucieństwem, w maju bieżącego roku prokuratura zmieniła kwalifikację zarzutów. Zgodnie z tym sprawcy grozi obecnie kara nie krótsza niż 12 lat pozbawienia wolności, 25 lat, albo dożywotnia.

O tym, jaka ona ostatecznie będzie, zdecyduje sąd. Jeśli nie dopatry się on żadnych okoliczności mogących złagodzić karę, może zastosować maksymalny jej wymiar. **RN**

Od kryptowalut trzymajmy się z dala

Płończanin stracił dużą kwotę

Płońska komenda policji przestrzega przed próbami oszustw związanych z inwestowaniem na rynkach kryptowalut. Przestępcy kuszą obietnicami dużego i szybkiego zysku. W ostatnich dniach 38-letni mieszkaniec Płońska uległ namowom oszustów i stracił dużą kwotę.

Do 38-latka zadzwonił mężczyzna, który poinformował go, że zyska sporą sumę na inwestycji w kryptowaluty. W związku z tym, iż faktycznie rok wcześniej zainwestował on niewielką kwotę w wirtualne monety, dał się wciągnąć w rozmowę. Osoba dzwoniąca przeciągała konwersację pod pretekstem wolnego działania systemu, przy okazji wypytując m.in. o rodzinę, dzieci, pracę i zainteresowania mężczyzny, zdobywając przy tym jego zaufanie. Poleciała ściąganie wskazanej aplikacji na telefon i instruowała co należy po kolei wpisywać i zatwierdzać.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że w pewnym momencie płończanin został poproszony o to, by załogował się na swoje internetowe konto bankowe. Gdy tylko to uczynił, zauważył, że ktoś przejął kontrolę nad jego telefonem i wykonuje z konta przelewy. Oszust uspokajał swojego rozmówcę mówiąc, że dokonuje przelewów, gdyż jest to konieczne do zakończenia transakcji z kryptowalutami, a pieniądze wrócą na konto za kilka godzin. Na wirtualnych monetach rzekomo miał być wygenerowany zysk wynoszący kilkanaście tysięcy złotych.

Po zakończeniu rozmowy do 38-latka z innych numerów telefonów jeszcze dwukrotnie ktoś dzwonił, informując o tym, że system cały czas przetwarza transakcje. Działo się tak dlatego, że przestępcy chcieli odciągnąć 38-latkę od obserwacji własnego konta, skupić

jego uwagę na czym innym, zyskać na czasie.

W pewnym momencie mężczyzna zauważył, że z jego konta zniknęła bardzo duża suma pieniędzy, a dodatkowo zaciągnięty został kredyt opiewający na kilkadziesiąt tysięcy złotych! Szybko zareagował, dzięki czemu kredyt udało mu się zablokować. Pozostałych pieniędzy pobranych z konta już jednak nie odzyskał, a nie była to mała suma.

Przestępców nie będzie łatwo namierzyć, bo zacierają oni po sobie ślady, tak żeby utrudnić policji ustalenie ich personaliów.

Funkcjonariusze przypominają, by wszelkich inwestycji dokonywać w miejscach sprawdzonych, a transakcje finalizować samodzielnie, bez udziału nieznanych nam pośredników. Pod żadnym pozorem nie ściągajmy aplikacji z nieznanego źródła, bo może się to skończyć tym, że zostaniemy oszukani. Często takie pliki zawierają szkodliwe oprogramowanie, którego celem jest wykradanie naszych danych, potrzebnych do włamania się na nasze bankowe konta.

Jeśli skontaktuje się z nami osoba informująca o możliwości uzyskania szybkich i wysokich zysków dzięki inwestycji w kryptowaluty czy też wsparcie przy tego typu inwestycjach, możemy mieć do czynienia z oszustem.

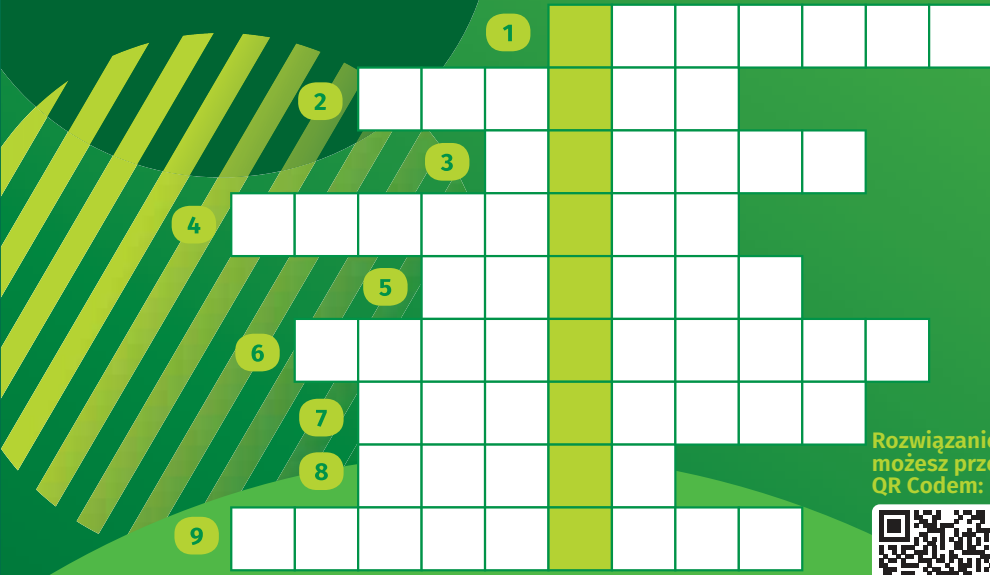
- Nie ulegajmy presji, nie dajmy skusić się pozornie atrakcyjnymi ofertami. Nie działajmy pod wpływem chwili. Nie udostępniajmy nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, bo możemy stracić wszystkie swoje oszczędności – przestrzega policja.

W kryptowaluty nie warto „inwestować” także dlatego, że ich kurs jest niestabilny, podlega dużym wahaniom. Z tego powodu szybko możemy stracić znaczną część posiadanej gotówki. I już jej nie odzyskamy, bo kryptowaluty nie są objęte żadnymi gwarancjami bankowymi. **RN**

POWSZECHNY SPIS ROLNY

1.09.-30.11.2020

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ STATYSTYCZNĄ i zgarnij nagrody!



Rozwiązanie możesz przetestować QR Codem:



Wejdź na stronę https://obserwujmazowsze.stat.gov.pl/konkurs_prasowy wypełnij formularz i wyślij rozwiązanie.

Nagrodzimy 10 czytelników, których prawidłowe odpowiedzi zostaną dostarczone jako pierwsze oraz ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi wylosujemy trzy atrakcyjne nagrody.

Regulamin Konkursu Prasowego na stronie internetowej warszawa.stat.gov.pl/edukacja-statystyczna/

Organizator Konkursu


 Urząd Statystyczny w Warszawie

Hasła krzyżówki:

1. Wypchana sianem.
2. Roślina oleista, kwitnąca na żółto.
3. Pod nią cicho siedzi zając.
4. Region w Polsce z Warszawą.
5. Inaczej hodowla roślin.

6. Osoba odpowiadająca na pytania ankietera.
7. Nauka o ekosystemach.
8. Niejedna w powiecie.
9. Ziarno na popcorn.


GUS

Powszechny Spis Rolny 2020

Protestują przeciw wycince drzew

Pułtuszczenie sprzeciwiają się wycince drzew rosnących przy ul. Stare Miasto. Podpisy pod petycją do konserwatora zabytków złożyło ponad pół tysiąca osób. Sprawą zainteresowało się kilkunastu radnych miejskich, którzy złożyli oświadczenie w tej sprawie, i kilkoro radnych powiatu, na wniosek których została zwołana sesja. Samorząd powiatu planuje ulicę wyremontować, a Zarząd Dróg Powiatowych uważa wycinkę części drzew za konieczną. Wszyscy czekają na opinię konserwatora zabytków, gdyż ulica Stare Miasto z aleją lip i innych gatunków drzew podlega ochronie konserwatorskiej.

„Chcę wyciąć drzewa na Starym Mieście”, to zdanie napisane na portalu społecznościowym Facebook zainteresowało i zaniepokoiło mieszkańców.

Mieszkańcy bronią alei starych drzew

– Wpadłam na pomysł, że przejdę ulicą Stare Miasto i nagram filmik. Idąc, komentowałam, jak piękne są te drzewa. Filmik spotkał się z olbrzymim odzewem ze strony mieszkańców. Odezwała się do mnie też mieszkanka tej ulicy. Napisała petycję i podpisało się pod nią 20 mieszkańców, bo uznali, że wystarczy po jednej osobie z każdego domu. Właściwie tylko 2 domy się nie podpisały. Stwierdziłam, że 20 podpisów to za mało, że warto zebrać ich więcej – opowiada Małgorzata Dąbrowska, mieszkanka jednej z sąsiednich ulic. – Wystosowałam apel do konserwatora zabytków. Mamy 522 podpisy, dzisiaj do wieczora zbieramy, wysłamy jutro (w piątek, 16 października – od IK). Pan Damian Świdorski pomógł mi, by mieszkańcy mogli podpisywać się też przez internet.

Osoby popierające protest mogły złożyć podpisy pod petycją w sklepach „Gama” i „Manekin” w różnych częściach miasta oraz barze „Krokiet” przy ul. Świętojańskiej, mogły również składać podpisy poprzez internetową stronę AVA-AZ.org petycje obywatelskie; w piątek, 16 października przed południem podpisało się w ten sposób 277 osób.

– Czy wiecie państwo, co się stanie, gdy te drzewa zostaną wycięte? Przecież wytwarzają one ogromne ilości tlenu niebieskiego do życia, absorbują dodatkowo duże ilości CO₂ oraz innych szkodliwych substancji. Gdy je wytną, w całej dzielnicy nie będzie czym oddychać. I tak mamy w Pułtusk złą jakość powietrza, to władze miasta powinny rozwiązać ten problem. Chyba nikt nie chce mieszkać na pustyni śmierdzącej starymi śmieciami. Poza tym zieleni uspokaja, a drzewa są naszym naturalnym dziedzictwem, które powinno zostać zachowane. Bez drzew nie jesteśmy miastem atrakcyjnym dla ludzi. Dla mnie wycięcie drzew jest zbrodnią – mówi Aneta Szymańska, mieszkanka tzw. Wyspy w Pułtusk, na której znajduje się ulica Stare Miasto.



Mieszkańcy sprzeciwiają się wycince drzew (po lewej stronie w tle lipy przy ul. Stare Miasto)

– Te drzewa mają wpływ na całą dzielnicę – zgadza się Andrzej Bąk, również mieszkaniec Wyspy. – Każdy, kto przyjeżdża do Pułtusk zachwyca się starym naturalnym drzewostanem.

– To jest ostatnia w mieście taka piękna aleja pełna starych drzew – podkreśla Małgorzata Dąbrowska. – Aleja wymaga pielęgnacji, bo przez 50 lat nikt tych drzew nie pielęgnował, tak jak nie remontował tej ulicy.

I oni, i inne osoby, w tym mieszkanka ulicy Stare Miasto, które przyszły na spotkanie z reporterką 15 października wspominają o tendencji do wycinania drzew w całym mieście. Kilka lat temu niektórzy z nich protestowali przeciwko wycince wierzby nad kanałkiem m.in. przy ul. St.



Grzegorz Pik, dyrektor ZDP, twierdzący, że wycinka 15 drzew lub więcej jest konieczna



Ulica Stare Miasto: droga wymaga remontu, a drzewa pielęgnacji

Staszica (pisaliśmy na ten temat). Nie wyobrażają sobie starej części Pułtusk pozbawionej drzew. „Drzewa wpływają na estetykę przestrzeni – maskują elementy nieestetyczne i podkreślają piękno założeń architektonicznych. Są inspiracją kulturową, intelektualną i duchową. Dają ludziom poczucie związku z miejscem. Są świadkami historii. Dają schronienie ptakom, pszczołom i zwierzętom”, czytamy w petycji, pod którą się podpisali.

Nie uczyniła tego jedna z mieszkank ulicy Stare Miasto (nie zgadza się na nagranie swojej wypowiedzi, nie podaje swojego

nazwiska). Nie dlatego, jak tłumaczy, że opowiada się za wycięciem wszystkich drzew, ale dlatego, iż uważa, że należy wyciąć część drzew, w tym chore, ale i te, które rosną w pobliżu jej domu i zasłaniają dostęp do światła. Opisuje też trudności w sprzątaniu ulicy, szczególnie, gdy kwitną lipy.

Protestujący twierdzą, że im wycinka chorych drzew nie przeszkadza, ale nie chcą zgodzić się na wycinkę z innych przyczyn. Argumentują: – Te drzewa nie są naszą prywatną własnością.

– Nowe nasadzenia nie zastąpią starych drzew i nie zrekomensują straty,

jaka powstanie w środowisku – uważa Adam Maicki, radny miejski. – Wiadomo, że zależy nam, żeby drogi w mieście były remontowane, powstawały nowe chodniki, ale nie chcemy, żeby były usuwane zdrowe drzewa. Usunięcie chorych drzew sprzyjałoby wzrostowi sąsiednich, a o pozostałe drzewa trzeba dbać. Dodaje: – Niezrozumiałe są dla nas pewne kwestie jak usunięcie wszystkich drzew w rejonie kościoła, by powstały miejsca parkingowe. Stwarza się poboczne zajęcia dla samochodów, kiedy ta ulica jest wąska. Nie wiem, czy włączanie się do ruchu w tamtym rejonie będzie możliwe i bezpieczne.

Apelują do konserwatora zabytków i władz powiatu

„Wycinkę uważamy za nieuzasadnioną i niepotrzebną. Żądamy konsultacji i merytorycznej ekspertyzy w tej sprawie z uzasadnieniem powodów wycinki każdego z drzew”, napisali w oświadczeniu w sprawie wycinki drzew zlokalizowanych przy ul. Stare Miasto radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość Rady Miejskiej z Michałem Kisiem na czele (11 osób). Zauważyli, że na jakość życia „wpływają nie tylko wielkie inwestycje, ale także drobne rzeczy, jak chociażby otaczająca nas zielen”. Przypomnieli o ustawowym obowiązku dbałości o przyrodę „będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym”, jaki mają organy administracji publicznej zgodnie z ustawą o ochronie przyrody. Popierając mieszkańców, zaapelowali do władz powiatu „o reasumpcję decyzji w sprawie wycinki drzew na Starym Mieście”.

Pismo zostało przekazane przez Adama Maickiego 14 października przedstawicielowi Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie Delegaturą w Ciechanowie. Do konserwatora zostanie też skierowany apel mieszkańców „o zatrzymanie wycinki drzew”. Poparł go poseł Henryk Kowalczyk, który napisał: „Drzewa można usuwać w wyjątkowych sytuacjach, ja takiej potrzeby nie dostrzegam, ale może o czymś nie wiem”.

Z pytaniami dotyczącymi planowanej wycinki drzew zwrócił się do gospodarza miasta radny Michał Górecki. Mówi: – Rozczarowała mnie odpowiedź pana burmistrza. Myślałem, że zainteresuje się sprawą

ważną dla mieszkańców. Burmistrz odesłał mnie do powiatu i Zarządu Dróg Powiatowych, bo to w ich planie został przewidziany remont ul. Stare Miasto. Uzasadnił, że ulica Stare Miasto nie znajduje się w obszarze zadaniowym gminy Pułtusk.

Wyjaśnienie w sprawie planowanej wycinki drzew domagają się wobec tego radni powiatu z Klubu Radnych PiS z Krzysztofem Łachmańskim na czele (5 osób). Na ich wniosek odbędzie się sesja Rady Powiatu w sprawie inwestycji drogowych realizowanych w 2020 r. oraz planowanych inwestycji na 2021 r. Termin sesji wyznaczono na 19 października.

ZDP: Wycinka części drzew jest konieczna

Ulica Stare Miasto w Pułtusk prowadzi od drogi krajowej 61 przy poroformackim kościele św. Józefa do przystani przy ul. Solnej nad Narwią. Usytuowane są przy niej głównie domy jednorodzinne, choć są też i salony fryzjerskie, i salony piękności. Ulicę wyróżnia aleja drzew, głównie lip.

O potrzebie remontu drogi Stare Miasto mieszkańcy mówią od lat. Jego początek znalazł się w planach samorządu powiatu na ten rok. Inwestycja: naprawa nawierzchni i chodników, ze względu na przebudowę kanalizacji, ma być dwuletnia. Remont drogi (odcinek o długości ok. 450 m) ma kosztować ok. 1,5 mln zł. Według planów, ma go poprzedzić wycinka drzew, w związku z czym drzewa zostały zainwentaryzowane, a Zarząd Dróg Powiatowych zwrócił się do konserwatora zabytków o zgodę na wycinkę. Ilu drzew? Mieszkańcy twierdzą, że kilkudziesięciu, pada liczba 50.

– Z inwentaryzacji wynika, że rośnie tam ok. 70 drzew, a my chcemy dokonać wycinki ok. 15 drzew. Ich liczbę powinniśmy zwiększyć, bo niektóre drzewa mają rozbudowany system korzeniowy na tyle, że w przyszłości ich korzenie mogą uszkodzić wykonane przez nas chodniki. Wycinka jest niezbędna z kilku przyczyn m.in. ze względu na bezpieczeństwo użytkowników tej ulicy. Chcemy uporządkować ruch na drodze powiatowej i dojazd do skrzyżowania z krajową, ograniczyć parkowanie na drodze powiatowej. Żeby zachować bezpieczeństwo w obrębie skrzyżowania, chcemy zaprojektować miejsca postojowe obok jezdni, w pobliżu kościoła. Nie wiem, jak mieszkańcy wyobrażają sobie ten rejon bez miejsc postojowych – mówi Grzegorz Pik, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusk.

Sugeruje, że jeśli remont drogi ze względu na niemożność wycinki drzew nie zacznie się w tym roku, zarezerwowane na niego pieniądze mogą zostać przeznaczone na inną drogę. Wówczas inwestycja przesunie się o kolejne lata.

Czekają na opinię konserwatora

I inwestor, i zarządca drogi, i radni, i mieszkańcy czekają na opinię konserwatora zabytków. Taka opinia jest konieczna, ponieważ ulica Stare Miasto znajduje się na terenie układu urbanistyczno-architektonicznego, wpisanego do rejestru zabytków w 1959 r. i podlega ochronie prawnej konserwatora.

– Nie podjęliśmy jeszcze ostatecznej decyzji na temat wycinki drzew na ul. Stare Miasto w Pułtusk, ale na pewno nie będzie to 68 drzew. Drzewa na tej ulicy są w dobrym stanie. Możemy rozpatrywać kwestię usunięcia kilku drzew, obumierających lub suchych – wyjaśnia Wanda Gołębiowska, kierownik Delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

Zgadza się z argumentem pułtuszczan, że żadne nasadzenia zastępcze nie zastąpią drzew, które rosną kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Wysokie drzewa mają inny wpływ na klimat i przestrzeń miasta niż obecnie popularne drzewa niskopienne.

Protestujący mają nadzieję, że zostanie wyciętych tylko kilka drzew. Wzrosła ona po spotkaniu z przedstawicielem konserwatora zabytków. Jednocześnie obawiają się, że remont zostanie wstrzymany. Małgorzata Dąbrowska zapewnia: – Będzie-my walczyć, by remont został przeprowadzony, a aleja drzew została.

IZABELA KOB

Powiat makowski

Mieszkańcy wspierają małą Zosię w walce z rakiem

12 tysięcy złotych – taką sumę udało się zebrać organizatorom w czasie trwania turnieju piłki nożnej Macovia Cup w Makowie Mazowieckim. Turniej odbył się po raz szósty, a tegoroczne zmagania były wyjątkowe. Od wyniku poszczególnych drużyn ważniejszy był bowiem cel turnieju: pomoc małej Zosi Pawłowskiej, zaledwie rocznej pułtuszczance walczącej z nowotworem złośliwym-siatkówcakiem (więcej o Zosi pisaliśmy w numerze 39 Tygodnika Ciechanowskiego - red.).

- Tego dnia połączyliśmy siły z organizatorami kermasu w Szelkowie oraz wolontariuszami z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim i razem, poprzez różne aukcje, licytacje, losowania, zbieraliśmy na leczenie Zosi. Dołączył też do nas najbardziej znany mim w Polsce, pochodzący z Makowa Mazowieckiego, Michał Niewiadomski z „Mimello Artyści do Usług!”, który swoim występem zabawił liczną zgromadzoną publiczność – informuje Fundacja „Kocham Maków”.

Mimo panującej pandemii koronawirusa i funkcjonującego reżimu sanitarnego do turnieju zgłosiło się aż 29 zespołów. Oprócz gospodarzy z Makowa Mazowieckiego w turnieju wzięły udział drużyny z Szelkowa, Romanowa, Szewic, Ostrołęki, Łysych, Gołymina, Ciechanowa, Sypniewa oraz Wyszki. Zespoły zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe: Zak (rocznik 2011-2012), Orlik (2008-2010) oraz Open (powyżej 15 lat).

Wśród najmłodszych zdecydowanie najmocniejsi okazali się zawodnicy z APC Ciechanów. Turniej wygrała ekipa APC Ciechanów I, a drugie miejsce zajęła APC Ciechanów II. Na najniższym stopniu podium znaleźli się piłkarze Orła Sypniewo, którzy w meczu o brąz pokonali Olympic Łyse. Adam Ryłka, zawodnik Orła dostał nagrodę bramkarza turnieju. Najwięcej bramek zdobył także zawodnik z Sypniewa – Aleksander Dawid, zaś tytuł najlepszego zawodnika zgarnął piłkarz mistrzowskiej ekipy - Szymon Wiśniewski. Kategoria Orlik również należała do APN Ciechanów II. W finale zespół ten pokonał miejscowych z Makowianki Maków Mazowiecki II, a trzecie miejsce, podobnie jak w Żakach zaję-

W kategorii Open mistrzostwo zgarnęli zawodnicy z Makowa Mazowieckiego, drużyna Sie Wie. W finale jedną bramką pokonali zespół Dziadów. Trzecie miejsce zajęła ekipa Turbiny Ostrołęka, która w ostatnich minutach spotkania o brązowy medal strzeliła zwycięskiego gola w meczu z Fortuną Szelków. Najlepszym bramkarzem został zawodnik z Ostrołęki – Damian Puka, najwięcej bramek zdobył Marcin Ciak z Sie Wie, a na miano najlepszego piłkarza rozgrywek zapracował Rafał Obludka z ekipy Dziadów.

- W trakcie zawodów na wszystkich czekała przepyszna grochówka, a przed dekoracją zwycięzców tradycyjnie już przeprowadziliśmy licytację koszulek piłkarskich. Podobnie jak przed rokiem największym

Kamila Majkowskiego, Olympiakosu Pireus z autografem Michała Żewłakowa oraz reprezentacji Włoch z podpisami zawodników. Zawody zostały sfinansowane ze środków budżetu województwa mazowieckiego. Patronat nad turniejem



Występ Michała Niewiadomskiego i licytacje koszulek wzbogaciły program imprezy

- już zwyczajowo - objęli: burmistrz Tadeusz Ciak, starosta Zbigniew Deptuła oraz prezes spółdzielni „Jubilatka” Katarzyna Ciesielska, zaś w organizację i pomoc zaangażowało się jeszcze wiele innych osób.

Dołożyli dużą cegiełkę

Macovia Cup to jednak nie jedyna impreza, z której dochód w ostatnim czasie zasilil konto małej Zosi. W poprzednie weekendy odbyły się także dwie inne imprezy: pierwsza pod hasłem „Przejażdżki motocyklowe dla Zosi” zorganizowana przez klub moto-

cyklowy Moto Maków oraz kermasz charytatywny w Szelkowie. Z kermasu udało się zebrać aż 19 tysięcy złotych, zaś w czasie imprezy organizowanej przez klub Moto Maków - ponad 8 tys.

Nie sposób też wymienić wszystkich innych akcji, które odbywały się (i wciąż odbywają) na terenie powiatu makowskiego dzięki którym, skarbonka Zosi mogła się zapełniać. Do zbiórki przyłączały się szkoły, parafie, wójcie, sołtysi i mieszkańcy gmin z całego powiatu, a także przedsiębiorcy. Dla dziewczynki wciąż odbywają się licytacje, zbiórki pieniędzy, korków, a nawet złomu. Już w niedzielę 25 października odbędzie się kolejna impreza cykliczna, która tym razem przybierze charytatywny wymiar. Będzie to bieg „Przełaj Winanda Osińskiego” zorganizowany przez Klub Sportowy Maków Biega.

Mieszkańcy powiatu makowskiego zmobilizowali się i dołączyli dużą cegiełkę do tego, by mała Zosia mogła polecieć do Stanów Zjednoczonych i tam zacząć leczenie pod kierunkiem światowej sławy dr Davida Abramsona. Jej rodzice z leczeniem w Stanach łączą ogromne nadzieje. Są już na miejscu, zaś Zosia jest już po wstępnej konsultacji i badaniach. - Na dzień dzisiejszy doktor widzi dużą szansę wyleczenia Zosi. Na początek zastosowano laseroterapię na oba oczka oraz dodatkowo krioterapię na prawe oko, w którym są rozsiewy. Dostaliśmy maść, którą należy stosować przez najbliższe kilka dni. Teraz czekamy do 4 listopada na kolejną wizytę, żeby zobaczyć jak zachowały się guzy i wówczas doktor podejmie dalsze decyzje. Zastosowanie chemioterapii dotętnicznej chce zostawić na sam koniec – poinformowali rodzice dziewczynki.

rj



Z kermasu charytatywnym w Szelkowie zebrano 19 tys. zł

li zawodnicy Orła Sypniewo, którzy wygrali z Makowianką I. Bramkarzem turnieju został Kacper Paprocki z APN Ciechanów II, najlepszym strzelcem Daniel Antczak (APN Ciechanów II), zaś piłkarzem Miłosz Barski z Makowianki II.

zainteresowaniem cieszyła się ta z autografem Roberta Lewandowskiego. Szczęśliwy zwycięzca nabył ją za kwotę 2 tysięcy złotych – dodają członkowie fundacji.

Oprócz koszulki licytowano także m.in. trykoty Legii Warszawa, Makowianki Maków Mazowiecki z podpisem

Pułtusk solidarny - kermasz i zbiórka

Blisko 10 tys. zł podczas kermasu i 15 tys. od instytucji publicznych z Pułtusk – kolejna kwota zasiłiła konto Zosi.

Wiele osób wspiera dziewczynkę i jej rodziców, zdobywając fundusze, które pomogą w walce z nowotworem. 4 października na pułtuskim rynku dla Zosi odbył się kermasz charytatywny z muzyką na żywo.

Kermasz zgromadził wielu ludzi o dobrych sercach. Do walki o życie pułtuszczanki przyłączyło się wiele osób, instytucji i firm z regionu, a aktywnie zbiórke w czasie kermasu wraz z komitetem „Oczy Zosi” wsparli motocykliści i motokluby m.in.: z Makowa Mazowieckiego, Ciechanowa, Krasnego, Gołymina, Wyszki, Raciąża, Głinojecka i oczywiście z Pułtusk.

Od godz. 13.30 na pułtuskim rynku trwała sprzedaż zabawek, książek i przedmiotów przekazanych przez darczyńców. Nie zabrakło smakołyków, z których sprzedaży dochód zasilil konto małej, dzielnej pułtuszczanki. Odbył się m.in.: pokaz udzielania pierwszej

pomocy przeprowadzony przez Ochotniczą Straż Pożarną z Pułtusk oraz koncert na żywo Łukasza Rosińskiego, znanego jako Luka Rosi. Na rzecz Zosi kwestował również prof. Krzysztof Bielecki, chirurg i autor książek.

Weźniej, 30 września wolontariuszka Katarzyna Rutowska z Komitetu „Oczy Zosi” wraz z przedstawicielem Urzędu Miejskiego w Pułtusk odwiedziła pułtuskie placówki oświatowe: Żłobek Miejski, Przedszkole Miejskie nr

4 i nr 5, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Przemiarowie, PSP w Płocochowie, PSP nr 1 im. Klaudyny Potockiej, Zespół Szkół nr 2, PSP nr 3 im. T. Kościuszki i PSP nr 4 im. I. Szewińskiej w Pułtusk. Przemiarowska szkoła zorganizowała licytację i dodatkowo utworzyła skarbonkę. W Płocochowie szkoła zebrała pieniądze wspólnie z zespołem Szpilek w ramach akcji „WF ze Szpilekami”. Amatorska drużyna koszykarska „Szpileki” prowadziła dla uczniów zajęcia sporto-



Zosię wsparli motocykliści z różnych miejscowości



Na pułtuskim rynku wesprzeć Zosię wybrały się rodziny z dziećmi

we z elementami koszykówki. Podobnie było w PSP nr 1.

Z jednostek organizacyjnych gminy Pułtusk na konto zbiórki wpłynęło 455,00 zł.

Do zbiórki dołączyły się także podległy powiatowi Zespół Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusk, który zebrał ponad

1 tys. zł., i firma Mardom z kwotą 495,05 zł.

Ze zorganizowanej w Pułtusk zbiórki na leczenie Zosi trafiło wsparcie w wysokości 14.725,45 zł, a z kermasu na rynku blisko 10 tys. zł.

Zbiórka jest otwarta, a puszkę fundacji jest dostępna na pływalni miejskiej w Pułtusk.

BH

Dobrze służyć wspólnocie

Uczestniczył pan w tworzeniu po zmianach ustrojowych samorządu miasta i gminy Pułtusk. Co spowodowało, że 30 lat temu podjął pan działalność w samorządzie?

Marzenie o życiu w wolnym i demokratycznym państwie zrodziło się u mnie już wcześniej, bo w roku 1980. Powiew wolności, uczucie ulgi i świadomość udziału w wielkich historycznych wydarzeniach pierwszej Solidarności dały mi poczucie i ogromną nadzieję, że te marzenia mogą się spełnić. Noc stanu wojennego, spędzona przeze mnie niestety w wojsku, nieco te marzenia osłabiła. Dlatego też, gdy w roku 1989 pojawiła się ponownie szansa i możliwość tworzenia w naszym kraju nowego ładu społecznego, z ogromnym zapałem i nadzieją rozpocząłem działalność w samorządzie.

Jak pan zapamiętał tamten czas?

To nie był łatwy czas. Trudności się piętrzyły, tym bardziej, że już samo określenie „reforma samorządowa” było mało precyzyjne. Ponadto to nie samorząd terytorialny był w tamtych latach głównym przedmiotem reformy, lecz państwo polskie przeobrażane ustrojowo. Reformę samorządową mocno wiązano z oczekiwaniami wzrostu sprawności funkcjonowania państwa w podejmowaniu skutecznych przedsięwzięć restrukturyzacyjnych i innowacyjnych. Na pewno słusznie, ale przez to właśnie na barkach pierwszych samorządowców spoczął największy ciężar wysiłków transformacyjnych. Reforma samorządowa była traktowana jako warunek niezbędny do przygotowania instytucji państwowych do inicjowania reform w poszczególnych dziedzinach szeroko rozumianego życia publicznego, w tym najbliższej mi wtedy edukacji.

Kto był pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej, a kto burmistrzem Pułtusk?

Pierwszym przewodniczącym pułtuskiej Rady Miejskiej był pan Zygmunt Pawłowski, a pierwszym burmistrzem Pułtusk – pan Zbigniew Wiernicki.

Co uważa pan za największy sukces samorządu Pułtusk pierwszej kadencji, a co za największą porażkę?

Pierwszy pułtuski samorząd gminny, mimo pewnych drobnych komplikacji, poradził sobie z tym najważniejszym etapem reformy samorządowej i na pewno można to uznać za największy sukces. Porażką było natomiast to, że już po dwóch latach poróżniła nas niestety polityka, doszło do pierwszych poważnych podziałów i odwołania burmistrza.

Pełnił pan funkcję zastępcy burmistrza Pułtusk, a inne pana miejsca pracy i pełnione funkcje w większości wiązały się z samorządem. Przypadek czy świadomy wybór?

Mówi się, że przypadków w życiu nie ma. Niekiedy bywa tak, że raz świadomie podjęty wybór przekłada się na dalszą drogę życia i rozwoju zawodowego człowieka. Nie jest więc złą praktyką, że ktoś, kto zdobył doświadczenie w pracy samorządowej, zawodowo wiąże się na stałe z samorządnością. Zacząłem od pracy w Polamie (tak jak wiele osób wówczas), następnie zostałem nauczycielem, niebawem dyrektorem

w SP nr 3 i wspomnianym zastępcą burmistrza. Pracowałem także jako dyrektor Wydziału Edukacji w Starostwie. Na kilka lat wyemigrowałem zawodowo z rodzinnego miasta po wygraniu konkursu na dyrektora Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej, w którym zdobyłem cenne doświadczenie, współpracując z instytucjami naukowymi czy uczonymi z różnych dziedzin. Zawsze też interesowałem się sportem – byłem m.in. prezesem „Nadnarwianki”, dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Innymi słowy, zanim zostałem burmistrzem, zgromadziłem całkiem duże doświadczenie, i zawodowe, i samorządowe.

Sprawował pan mandat i radnego w mieście, i radnego powiatu pułtuskiego. Jak wyglądała praca w radach, czy była podobna, czy różna?

Praca w radzie gminy czy radzie powiatu jest w zasadzie podobna. Obowiązkiem radnych jest reprezentowanie wyborców, utrzymywanie z nimi stałej więzi, przyjmowanie od nich postulatów i przedstawianie organom samorządowym do rozpatrzenia. Różnica jest może tylko taka, że radny gminy jest reprezentantem mniejszego okręgu wyborczego, a radny powiatu – większego. Różne są też obszary zadaniowe na każdym szczeblu władzy samorządowej, co regulują odpowiednie przepisy. Ale tak w jednym, jak i drugim przypadku konieczne jest jak najlepsze rozeznanie w materii, z którą ma się do czynienia. Aby odnaleźć się w roli radnego, trzeba czuć więc że środowiskiem lokalnym, znać potrzeby wyborców, ale także możliwości gminy/powiatu w danym zakresie. Ustalając priorytety realizacji zadań, zyskujemy zwolenników, ale także przeciwników. Ważny jest także elementarz w postaci sprawnego orientowania się w podstawowych przepisach ustawy samorządowej, statutu gminy bądź powiatu. Trzeba znać kompetencje gminy/powiatu, co niestety nie wszyscy rozumieją; mam na myśli także wyborców.

W 2018 r. został pan wybrany na burmistrza Pułtusk. Nowe wyzwania czy kontynuacja?

Wybór na stanowisko burmistrza jest dla mnie dużo bardziej wyzwaniem niż kontynuacją, chociaż wcześniej zdobyte doświadczenie w pracy samorządowej, jak już wspomniałem, ma niemałe znaczenie. Jeśli weźmiemy je pod uwagę, na pewno można również mówić o pewnej kontynuacji.

W tym roku odwołał pan swojego zastępcę i powołał nowego. Czy ta zmiana była konieczna?

Odwołanie zastępcy burmistrza

i powołanie nowego było następstwem zakończenia koalicji z Pułtuskim Forum Samorządowym. Koalicjant nie spełniał moich oczekiwań, jak też nie gwarantował utrzymania standardów pracy w samorządzie. Prawie półtora roku czekałem na zmianę zachowań koalicjanta, na wypracowanie pozytywnych efektów pracy spółek gminnych, które zostały mu powierzone, jak też na znacznie większą aktywność we wszystkich obszarach zadaniowych gminy. W zamian doczekałem się braku lojalności i faworyzowania własnych interesów kosztem mieszkańców gminy. Dla mnie, jeżeli mam dobrze służyć wspólnocie, sprawa kompetencji ludzi, z którymi współpracuję, czyli profesjonalizm ich działania, jest warunkiem koniecznym i niezbędnym.

Za nami dwa lata kadencji. Jakie ważne inwestycje zostały w tym czasie zrealizowane w gminie?

Kluczową inwestycją, realizowaną w ciągu ostatnich dwóch lat, która zostanie niedługo zakończona, jest remont ulic staromiejskich oraz przebudowa mostu Świętojańskiego. To zadanie udało nam się zrealizować dzięki znaczącemu dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych (około 60 proc.). Równie ważną inwestycją, która długo jeszcze będzie kon-

tinuowana, jest rozwój stref zieleni miejskiej. W 2019 r. gmina realizowała projekt zagospodarowania sześciu terenów zieleni o powierzchni ponad 6 hektarów. Inwestycja została sfinansowana dzięki udziałowi środków zewnętrznych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (85 proc.). Przedłużono termin realizacji projektu oraz zwiększono zakres o nowe tereny zielone. Niezwykle ważnym kierunkiem działań gminy jest poprawa warunków komunikacji drogowej. I tak w ramach zadania pn.: „Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusku”, współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, został zrealizowany (bądź jest w trakcie realizacji) szereg inwestycji, w tym drogowych. Efektem ich wykonania będzie m.in. powstanie w naszym mieście następnych 2830 m ścieżek rowerowych. Kolejne inwestycje to: przebudowa, rozbudowa i zmiana sposobu użytkowania kamienicy przy ul. Rynek 13, adaptacja piwnic starego ratusza do nowych funkcji kulturowych i edukacyjnych, remont i termomodernizacja budynku przy ulicy 17 Sierpnia 58, remont wieży ratuszowej, budowa dróg w Płocochowie, Trzcincu, Grominie, Chmielewie czy ulic w Pułtusku.

Wymienił pan wiele inwestycji. A czy obecny czas im sprzyja?

Rozmowa
z **Wojciechem
Gregorczykiem,**
burmistrzem Pułtusk

Fot. Archiwum Wojciecha Gregorczyka

Mimo pandemii COVID-19 pułtuskie inwestycje realizowane są w dobrym tempie. Gdy wprowadzano pierwsze obostrzenia, obawiałem się, że może być znacznie gorzej. Okazało się jednak, że lockdown z pierwszego półrocza sprzyjał realizacji niektórych zadań, szczególnie w zakresie robót drogowych, ponieważ ulice początkowo niemal opustoszały i firmy drogowe miały większe możliwości pracy.

Czy radni podzielają pana opinie dotyczące inwestycji?

Staram się pracować dla gminy mądrze i odpowiedzialnie, również, jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych. Radni obserwują moje wysiłki i je oceniają. Jestem przekonany, że ten, kto jest uważnym obserwatorem i samodzielnie myśli, na pewno analizuje moje postępowanie i zdroworozsądkowo je ocenia. A pułtuskich radnych stać na taką ocenę.

Jak układa się współpraca z samorządem powiatowym i wojewódzkim?

Zarówno z jednym, jak i drugim samorządem gmina Pułtusk współpracuje owocnie, odnajduję w naszych samorządowych partnerach — Powiecie Pułtuskim i Województwie Mazowieckim — pełne zrozumienie i nieustannie pomocną dłoń.

Pułtusk ma duży potencjał w dziedzinie turystyki. Czy samorząd dąży do tego, by stał się miastem atrakcyjnym dla turystów?

Pułtusk ma wiele atutów, by stać się miastem turystycznym z prawdziwego zdarzenia. Nie wszystkie z nich zostały w sposób wystarczający odkryte i spożytkowane. Ten obszar zadaniowy jest dla mnie również dużym wyzwaniem. Miasto było niegdyś kolebką rozwoju wielu twórczych osobowości. Pułtuską szkołę jezuicką kształtowali sławni nauczyciele, a wiedzę zdobywały w niej takie postacie jak poeta Maciej Kazimierz Sarbiewski nazywany „Horacym Mazowieckim”. Pułtusk był kolebką talentu jednego z najważniejszych przedstawicieli polskiego pozytywizmu Wiktora Gomulickiego, poety, eseisty i powieściopisarza. Tutaj urodził się Krzysztof Klenczon, kompozytor, wokalista i gitarzysta, jeden z najwybitniejszych polskich artystów muzyki rozrywkowej, nazywany „polskim Johnem Lennonem”. Tak mocne karty przetargowe chcemy wykorzystać do upowszechniania atutów miasta. Jeśli chodzi o zabytki, to wiadomo, że Pułtusk jak mało które miasto, ma się czym pochwalić. Wystarczy wspomnieć najdłuższy w Europie, malowniczy średniowieczny rynek z wieżą ratuszową sprzed ponad 500 lat, bogato zdobioną bazylikę kolegiacką i zamek na wzgórzu, kościoły i kaplice i wiele innych ważnych historycznych pamiątek. Myślę, że furorę robią przygotowywane do zwiedzania zabytkowe piwnice pod wieżą ratuszową i przewidziane do remontu w niedługim czasie jezuickie piwnice pod Wzgórzem Abrahama. Do istotnych walorów miasta należy również zaliczyć jego lokalizację, stosunkowo niewielką odległość od Warszawy, potencjał dziedzictwa kulturowego, w tym oprócz wielości zabytków, jego niezwykłą historię i dorobek instytucji kultury. A do tego Pułtusk wyróżniają walory przyrodnicze: bliskość Puszczy Białej i pełnej uroku meandrowej rzeki Narew, okalającej swoimi odnogami pod każdym względem niezwykłą pułtuską wyspę wraz z nadnarwiańskimi obszarami krajobrazu chronionego. Ważnym celem samorządu gminy jest zatem wzmacnianie funkcji usługowo-turystycznej Pułtusk, a kolejnym, będącym jego konsekwencją, kompleksowe przeobrażanie obszarów wcześniej zdegradowanych w oparciu o projekty, które umożliwiają rewitalizację miasta. O atrakcyjności naszego miasta można mówić naprawdę długo. Najlepiej ją ocenić podczas zwiedzania, do czego zachęcam i zapraszam.

Spójrzmy na miejsko-wiejską gminę Pułtusk z perspektywy 30 lat. Jak zmieniła się w tym czasie? Czy społeczność potrafi korzystać z samorządności? Co jest najważniejszym osiągnięciem 30-lecia?

W ciągu 30 lat pułtuskiej samorządności zmian było tak wiele, że trudno je nawet przywołać w pamięci. Dla podsumowania tak długiego okresu rozwoju naszej wspólnoty, jak również w celu potwierdzenia, że potrafi ona korzystać z samorządności oraz, że właśnie to jest najważniejszym osiągnięciem tych trzydziestu lat, powiem tak: gdyby nie transformacja samorządowo-ustrojowa z 1990 r., nie byłoby w gminie Pułtusk nowoczesnego szpitala, dziesiątek kilometrów wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, nie byłoby nowoczesnej oczyszczalni ścieków, sieci gazyfikacyjnej, kilku kilometrów sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody, wielu hektarów uzbrojonych terenów pod budownictwo wielorodzinne, dziesiątek kilometrów dróg gminnych ani rewitalizacji najstarszych pułtuskich ulic. Nie mógłbym wymienić też hal sportowych przy szkołach, pływalni ani wielu innych ważnych obiektów infrastruktury sportowej, około dwustu mieszkań wybudowanych w formule towarzystwa budownictwa społecznego. Oczywiście to tylko najważniejsze realizacje, wyliczenie których już mówię samo za siebie. Dodam, że zamierzam udokumentować nasze dokonania samorządowe w albumie wydanym z okazji 30-lecia.

Rozmawiała IZABELA KOKA

Płońsk

Od starosty i burmistrza

13 października podczas posiedzenia Zarządu Powiatu zostały wręczone nagrody starosty płońskiego dla dyrektorów i nauczycieli szkół powiatowych. Każdy z nagrodzonych otrzymał 4 tysiące złotych brutto.

Dyrektorzy nagrodzeni nagrodą starosty: Karina Kmiecińska - I Liceum Ogólnokształcące w Płońsku, Jacek Kostrzewa - Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Płońsku, Dorota Rubinkowska - Zespół Szkół w Raciążu, Renata Kozakiewicz - Zespół Szkół w Czerwińsku, Ewa Długoszewska - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Płońsku, Włodzimierz Pająk - Centrum Kształcenia Zawodowego w Płońsku, Jerzy Michalak - były dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jońcu.

Nauczyciele nagrodzeni nagrodą starosty: Justyna Sarzalska - I LO w Płońsku, Marta Domańska - I LO w Płońsku, Małgorzata Lelińska Tobolska - ZS Nr 1 w Płońsku, Wojciech Zielonka - ZS Nr 2 w Płońsku, Iwona Dalkiewicz - ZS w Raciążu, Zaneta Sobczak - ZS w Czerwińsku, Małgorzata Góral - OSW w Płońsku, Bogdan Śmigrodzki - OSW w Płońsku, Katarzyna Szuper - OSW w Jońcu, Ewa Winek - Poradnia Psychologiczno-Peda-



Fot. Starostwo w Płońsku

gogiczna w Płońsku, Krzysztof Michalski - Centrum Kształcenia Zawodowego w Płońsku.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczono nagrody burmistrza Płońska dyrektorom szkół i przedszkoli oraz nauczycielom, którzy osiągnęli sukcesy w pracy dydaktyczno-wychowawczej albo kierowali placówkami oświatowymi w roku szkolnym 2019/2020.

Nagrody otrzymali dyrektorzy: Joanna Szczepańska - Szkoła Podstawowa nr 1, Jarosław Chyliński - SP nr 2, Teodozja Gorlewska - SP nr 3, Marzena Jóźwiak - SP nr 4, Alina Paczkowska - Przedszkole

nr 1, Elżbieta Gołębiowska - Przedszkole nr 2, Justyna Liberek - Przedszkole nr 3, Barbara Kostrzewa - Przedszkole nr 4, Aldona Górecka - Przedszkole nr 5.

Nagrodzeni nauczyciele: Beata Traczyńska - SP nr 1, Małgorzata Kończalska i Joanna Jakóbiak-Olkowska (SP nr 2), Anna Kaczmarska - SP nr 3, Andrzej Raćkowski - SP nr 4, Agnieszka Sitek - Przedszkole nr 2.

Nagrody od burmistrza mają zróżnicowaną wysokość: dyrektorzy szkół otrzymali po 4 tys. zł, dyrektorzy przedszkoli - po 3 tys. zł, a nauczyciele - po 2 tys. zł (wszystkie kwoty brutto). **rom**

Nauczyciele i dyrektorzy nagrodzeni nagrodą wraz z kierow - nictwem starostwa

Ciechanów

Nagrody od prezydenta

Tradycyjnie już z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent Krzysztof Kosiński przyznał nagrody pedagogom z przedszkoli i szkół podstawowych. Nagroda ma taką samą wysokość dla wszystkich. Wynosi 4,5 tys. zł brutto.

Nagrodzeni nauczyciele wychowania przedszkolnego: Joanna Chelmińska - Miejskie Przedszkole nr 1, Zofia Morawska - Miejskie Przedszkole nr 3, Małgorzata Konieckiewicz - Miejskie Przedszkole nr 5, Małgorzata Malicka - Miejskie Przedszkole nr 8, Marzena Klicka - Miejskie Przedszkole nr 10, Krystyna Czaplicka-Kutryb - Miejskie Przedszkole nr 10.

Nagrodzeni nauczyciele szkół podstawowych: Marta Fabisiak - nauczyciel języka angielskiego (Szkoła Podstawowa nr 1), Renata Galecka - nauczyciel biologii (Szkoła Podstawowa nr 3), Magdalena Sadowska - nauczyciel matematyki i fizyki (Szkoła Podstawowa nr 3), Piotr Jabłoński - nauczyciel wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 4), Krzysztof Kirzyc - nauczyciel

informatyki i wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 4), Dorota Rutkowska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 4), Lena Gadowska-Borucka - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 5), Małgorzata Jasińska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 5), Bogumiła Blantenberg - nauczyciel języka polskiego i historii (Szkoła Podstawowa nr 6), Izabela Dobrzyniecka - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 6), Zbigniew Czajkowski - nauczyciel wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 7), Natalia Anna Grabowicz - nauczyciel geografii (Szkoła Podstawowa nr 7).

Nagrodzeni dyrektorzy: Izabela Grabowska - dyrektor (Miejskie Przedszkole nr 4), Agata Pawłowska - dyrektor (Szkoła Podstawowa nr 6).

Z uwagi na stan epidemii odstąpiono od organizowania oficjalnej uroczystości w ratuszu wraz z wręczeniem pamiątkowych dyplomów. **RN**

Płońsk

Klonowa – osiedle z problemami

Mieszkańcy osiedla przy ul. Klonowej skarżą się, że jest ono zaniedbane. Władze miasta odpowiadają, że byłoby inaczej, gdyby nie dewastacje części mieszkań i duże zaległości w opłatach.

Na terenie osiedla przy ulicy Klonowej znajduje się 7 budynków, w których jest 130 lokali komunalnych, w tym 99 o najniższym socjalnym. Dwa najnowsze bloki pochodzą z lat 2006 (koszt inwestycji ok. 1,7 mln zł) i 2011 (koszt - 2,45 mln zł). Ratusz twierdzi, że oba budynki zostały wybudowane w standardzie wyższym niż budynki komunalne, a nawet deweloperkie. Niestety niektóre mieszkania i części wspólne zostały zdewastowane.

Część starszych budynków wymaga pilnego odnowienia elewacji. Naszym zdaniem, nie wiązałyby się to z wysokimi kosztami. Ratusz odpowiada, że pie-

niędzy starczy tylko na bieżące remonty. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płońsku przeprowadza prace remontowe w ramach posiadanych środków z czynszu najmu. A ten nie jest regulowany na bieżąco przez osoby zajmujące te lokale.

- Na koniec sierpnia br. dla całego zasobu gminnego widnieje zaległość w opłatach w wysokości ponad 2,1 mln zł, z czego na osiedle przy ul. Klonowej przypada aż 509 tys. zł - wylicza Filip Przedpełski, rzecznik prasowy ratusza.

Przyznaje, że z uwagi na zaległości czynszowe w pierwszej kolejności podejmowane są niezbędne prace, zmierzające do zabezpieczenia konstrukcji budynków, instalacji technicznych oraz związane z bezpieczeństwem przeciwpożarowym.

Estetyka odchodzi na plan dalszy tym

bardziej, że często zależy ona od postawy samych mieszkańców. Są tacy, którzy nie tylko nie dbają o otoczenie swoich mieszkań (np. klatki schodowe), ale wręcz je dewastują.

Filip Przedpełski przekonuje, że problem osiedla przy ul. Klonowej nie jest spowodowany tylko brakiem środków na jego modernizację. W dużej mierze wynika on ze stosunku części mieszkańców osiedla do wspólnej własności. Często dochodzi tu do aktów wandalizmu, np. wybijania szyb, niszczenia elewacji, klatek schodowych i oświetlenia. Do tego brakuje chętnych, żeby odpracować dług.

- Zakład wyciąga rękę do osób zalegających z opłatami i zachęca do odpracowania zaległości. Jednak z roku na rok takich osób jest coraz mniej. W bieżącym roku zgłosiły się zaledwie

dwie osoby - dodaje nasz rozmówca. Większość lokatorów dba o swoje mieszkania, a także o ich otoczenie. Są zainteresowani tym, żeby ich osiedle coraz bardziej się cywilizowało. Część budynków nadal nie ma dostępu do centralnego ogrzewania, a prowadząca do nich osiedlowa droga wymaga pilnej naprawy.

Nie oznacza to, że na osiedlu nic się nie robi. Ratusz wylicza, że w ciągu ostatnich 3 lat Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płońsku wykonał remonty i naprawy za łączną kwotę ponad 105 tys. zł. Większość tych prac wykonywana jest przez pracowników ZGM, a więc kwota ta nie zawiera kosztów robocizny.

- W planach jest remont pokrycia dachowego z wymianą obróbek blacharskich na komórkach lokatorskich pomiędzy budynkami Klonowa 11 i Klonowa 13.

Za komórki lokatorskie - co ważne - mieszkańcy osiedla nie wnoszą żadnych opłat - zapowiada urząd miejski.

Przypomina, że rok temu na osiedlu przy ul. Klonowej powstał plac zabaw w ramach zadania, na które przeznaczono prawie 50 tys. zł. Ratusz obiecuje też, że po zakończeniu rozpoczynającej się właśnie budowy drogi serwisowej, przebiegającej od drogi nr 7, przewiduje się kolejne inwestycje na osiedlu przy ul. Klonowej. Będą one polegać na uporządkowaniu terenu i zagospodarowaniu części sportowo-rekreacyjnej.

Niedawno na ścianach dwóch budynków odstonięto muralne nawiązujące do wydarzeń 1920 roku. Przy okazji ich wykonywania, na budynku przy ul. Klonowej 11, wymieniono pokrycie dachu papą termozgrzewalną wraz z wymianą rynien i rur spustowych. Obecnie zakończyły się prace remontowe polegające na ociepleniu ściany szczytowej tego budynku wraz z uzupełnieniem ubytków powstałych na ocieplonej wcześniej elewacji (uszkodzenia mechaniczne).

ROMAN NADAJ



Wyrazy
głębokiego współczucia

dla

Hanny Kucińskiej

z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki
z firmy FANAR S.A.

FCP-567



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Agnieszki Bukowskiej

wieloletniej Pielęgniarki Naczelnej
ciechanowskiego szpitala

Mężowi, Dzieciom,
Rodzinie i Przyjaciółom

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-566



IV liga

Przasnysz wygrywa z sąsiadem

Makowianka Maków Maz. – MKS Przasnysz 1:2 (0:2)

Bramki: Matusiak 70 - Smoliński 15, S. Kamiński 35

Makowianka: Ostrowski - Poniatkowski, Pustola I, Zlotkowski, Pustola II - J. Tyska, Duszak, Kubik, Matusiak Koczara - Pawlak

Grali też: Godlewski, Małkiewicz

Przasnysz: Przychodźki - Słowik, Grędziński, Borowiec, Słowik, Bartosiewicz - T. Kamiński (85 Obludka), Smoliński (46 Traczewski), Rutkowski, M. Pragacz, S. Kamiński., Kopciński (75 Zajkowski)

W ostatnich spotkaniach Maciej Smoliński rozstrzygał o losach meczów wchodząc z ławki rezerwowych. W Makowie zagrał od początku i nie przeszkodziło mu to w zdobyciu bramki, dającej gościom prowadzenie.

Nie minął kwadrans meczu, gdy skrzydłowy gości ruszył na bramkę Ostrowskiego. Szybkością zwiódł obrońców Makowianki, by po chwili strzałem w długi róg nie dać żadnych szans makowskiemu bramkarzowi.

Podopieczni Pawła Mazurkiewicza poculi, że w pierwszej połowie mogą na dobre rozstrzygnąć losy spotkania. Dziesięć minut przed przerwą Szymon Kamiński celnie uderzył piłkę z głowy



Michał Zlotkowski (grający trener Makowianki) próbuje powstrzymać Kamila Rutkowskiego

po dośrodkowaniu z lewej strony Marcina Bartosiewicza.

Po zmianie stron goście mogli podwyższyć prowadzenie, ale miejscowy bramkarz kilkakrotnie zatrzymał ich

starania. W 70. minucie po stałym fragmencie gry, Kacper Matusiak skutecznie trafił piłkę głową. Wystarczyło to zaledwie na zmniejszenie rozmiarów przegranej.

erM

Bramkostrzelny...defensor

Mławianka Mława – KS Łomianki 8:1 (3:1)

Bramki: Masiak 15, 44, 49 i 66, Mateusz Stryjewski 61 i 78, Michał Stryjewski 37, Piasecki 84

Mławianka: Piotrowski - Gąsiorowski, Wodzyński, M. Rogalski, Dąbowski, Masiak (80 Chyżyk), Gabriel Inserte (60 Piasecki), Nowiński (70 Tomczak), Stryjewski I (80 F. Rogalski), Stryjewski II, Lemanek (75 Wydra)

Przegrana w Płocku zmusiła trenera Mławianki do zmiany ustawień na boisku. W sobotę na szpicie zagrał Szymon Masiak, który dotychczas we wszystkich meczach pełnił rolę...prawego obrońcy. Szybko udowodnił, że rola wysuniętego napastnika nie jest mu obca. Już w 15. minucie wystartował idealnie do zagrania Jakuba Gąsiorowskiego i na raty pokonał bramkarza z Łomianek. Goście co prawda odrobili straty, ale momentalnie ich gra posypała się doszczętnie. Jeszcze przed przerwą Michał Stryjewski popisał się cudownym strzałem z dystansu, a minutę przed końcem przewaga gospodarzy urosła do dwóch goli. Precyzyjne dośrodkowanie Hiszpana Gabriela Simona Inserte wykończył precyzyjną główką Masiak. Mławianie poculi krew i urządzili przyjeźdnym prawdziwe strzeleckie piekło. W drugiej odsłonie dołożyli jeszcze pięć trafień. Masiak strzelał dwukrotnie, Mateusz Stryjewski skompletował dublet, nato-



Autor czterech goli dla Mławianki Szymon Masiak

miast końcowy triumf przypieczętował Piotr Piasecki, umiejętnie dostawiając nogę do zagrania Michała Stryjewskiego.

GP

12. kolejka (17–18 października): Żyrardowianka – Nadnarwianka 1:1, Makowianka – Przasnysz 1:2, Hura-gan – Świt 1:1, Hutnik – Wkra 1:1, Mławianka – Łomianki 8:1, Troszyn – Wisła II 1:2, Bzura – Kasztelan – przełożony na inny termin

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Kasztelan – Żyrardowianka, Wisła II – Bzura, Łomianki – Troszyn, Wkra – Mławianka, Świt – Hutnik, Przasnysz – Hura-gan, Nadnarwianka – Makowianka

Najlepsi strzelcy: 12 - Mateusz Stryjewski (Mławianka), 9 - Kamil Majkowski (Troszyn), 8 - Kamil Rutkowski (Przasnysz)

TABELA				
1. Mławianka Mława	12	27	33:18	
2. Wisła II Płock	12	26	28:16	
3. Hura-gan Wołomin	12	26	27:15	
4. Świt Staroźreby	12	25	27:12	
5. MKS Przasnysz	12	24	26:9	
6. Hutnik Warszawa	12	22	26:12	
7. KS CK Troszyn	12	17	25:18	
8. Wkra Żuromin	12	15	14:19	
9. Żyrardowianka Żyrardów	12	15	19:20	
10. Makowianka Maków Maz.	12	10	15:25	
11. KS Łomianki	12	9	15:38	
12. Bzura Chodaków	11	8	15:26	
13. Nadnarwianka Pułtusk	12	6	12:27	
14. Kasztelan Sierpc	11	2	8:32	

Debiut na remis

Żyrardowianka Żyrardów – Nadnarwianka Pułtusk 1:1 (0:1)

Bramki: Owczarek 87 (k) - Baranowski 42

Nadnarwianka: Antoniuk - Osiewicz (85 Stępniewski), Salwin, Ostrowski, Pietroń - Cynt, Baranowski, Pękała (70 Cywiński) - Śledziwski, Kamiński (76 Ziółkowski), Gałązka

Już pod sterami nowego trenera Pawła Brodzkiego pułtuszczenie udali się do Żyrardowa. Goście byli nawet o włos od wygranej, ale w ostatnich minutach wszystko pokrzyżowała jedenastka.

Brodzki to postać znana w Pułtusku. W klubie pracuje od kilkunastu lat. Zajmował się głównie trenowaniem grup młodzieżowych, choć zdarzył mu się także krótki epizod z seniorami.

W końcówce premierowej odsłony goście z Pułtuską objęli prowadzenie. Mariusz Baranowski zdecydował się na uderzenie z dystansu, a zaskoczony bramkarz Żyrardowianki nie zdołał odbić piłki. Wszystko poprzedziło dośrodkowanie Damiana Gałązki i niezbyt dokładne wybiecie przez miejscowych defensorów

Wydawało się, że to wystarczy, żeby zgarnąć komplet punktów. Tym bardziej, że Radosław Śledziwski spu-

dował minimalnie w sytuacji sam na sam. Gospodarze sto osiemdziesiąt sekund przed końcem wywalczyli rzut karny. Antoniuk nie zdołał odbić strzału Konrada Owczarka (sam wywalczył jedenastkę) i remis z pewnością nie uradował ekipy z Pułtuską.

GP



Bramkę dla Nadnarwianki strzelił Mariusz Baranowski (przy piłce)

Po swojaku i do domu

Wkra Żuromin – Hutnik Warszawa 1:1 (0:1)

Bramka: Nowik 49 (sam.) - Żelazny 26 (sam.)

Wkra: Ambrochowicz - Kowalczyk, Bieńkowski, Żelazny, Kosiński, B. Narewski (Nowacki), Bednarek, Klepczyński, J. Karolewski, Kamiński, Skolmowski (Poniewski)

Pierwotnie spotkanie żurominian z Hutnikiem miało się odbyć w Warszawie. Jednak zły stan murawy boiska w Parku Skaryszewskim sprawił, że gospodarzami byli podopieczni Macieja Grzybowskiego.

Niestety nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska. Choć do defensywy wrócili kontuzjowani Wiktor Kowalczyk i Bartosz Żelazny. Ten ostatni w 26. minucie interweniował tak nieszczęśliwie, że pokonał sposo-

biącego się już do łapania piłki Mateusza Ambrochowicza.

Goście ze stolicy objęli prowadzenie w przypadkowych okolicznościach, ale generalnie po premierowej odsłonie byli zdecydowanie aktywniejsi. Dwukrotnie udanymi interwencjami popisał się golkeeper Wkry.

Po zmianie stron gospodarze zabrali się w końcu do pracy. Na otwarcie huknął Tomasz Kamiński, ale ostatecznie pomocną dłoń, a raczej nogę wyciągnął defensor Hutnika. Eryk Nowik „popisał się” przepięknym golem samobójczym, lobując piłkę nie tylko nad sobą, ale również nad bramkarzem swojego zespołu.

Żadna ze stron nie potrafiła już wyprowadzić decydującego ciosu, chociaż obie drużyny miały swoje szanse. Bartosz Nowacki nie wykorzystał sytuacji sam na sam, nie popisał się także Kamil Skolmowski.

GP

Teraz półfinały

Jurand Ciechanów – Mazur Sierpc 34:22 (15:8)

Jurand: Skowroński, Mirzejewski – Kosik 1, Olszewski, Kurkowski 4, Tokarski 1, Kondracki 6, Wiszowaty, Rutkowski, Smoliński 8, Marcin Smolarek 2, Mariusz Smolarek 1, Chyliński, Dobrzyński 3, Dębiec 6, Tobolski 2

Zawodnicy w tej kolejce rozgrywek pierwszej ligi pauzowali. W środku ub. tygodnia wygrali pewnie w swojej hali z Mazurem Sierpc w ćwierćfinale Pucharu Polski szczebla wojewódzkiego.

Wysoka wygrana ciechanowian może cieszyć, chociaż skład gości mocno różnił się od tego optymalnego. Sierpcanie Ciechanowa przystąpi do gry juniorów, nie licząc specjalnie na wygraną.

Seniorzy Dariusza Molskiego nie mieli większych problemów z sierpecką młodzieżą, która tylko przez kilka pierwszych minut nadążała za gospodarzami. Z każdą minutą prowadzenie miejscowych powiększało się, by z ostatnim gwizdkiem wyniosło aż 12 bramek. Mając w zanadrzu ogromną przewagę bramkową, trener mógł dać w końcu pograć zawodnikom, którzy ostatnio mniej występowali w lidze. Przed graczami Juranda półfinały, które rozegrane zostaną 21 października. Zespół z Ciechanowa zmierzy się w nich z jedną z płockich drużyn - Orlenem Wisła II lub SMS ZPRP I. Wszystko zależy od wyniku pomiędzy tymi drużynami. W drugiej parze SPR ROKiS Radzymin spotka się z AZS UW Warszawa. Ligowy mecz 6. kolejki, drużyna Juranda rozegra w roli gospodarza 24 października o godz. 18. **lew**



Liga okręgowa

Sensacja w Morawach

To, co jeszcze kilka lat temu kibicom piłki nożnej w Ciechanowie wydawać się mogło mało realnym, dzisiaj dzieje się naprawdę. MKS Ciechanów przegrywa na boiskach Konopianki Konopki, a wyżej w tabeli jest już nawet Nowe Miasto.

Nie umniejszając niczego zespołowi z niewielkich Konopek, bo w sobotę zawodnicy Konopianki zagrali ambitnie, a podopieczni Krzysztofa Butryna na zwycięstwo zwyczajnie zasłużyli. Takie porażki pokazują tylko, w jak opłakanym stanie jest dzisiaj ciechanowskie piłkarstwo, które od dłuższego czasu osiadło na mieliźnie.

W Morawach (tam Konopianka rozgrywa swoje mecze), zgodnie z ostatnimi ustaleniami, kibice nie mogli wejść na stadion. Z Ciechanowa dotarła za to kilkunastoosobowa grupka fanów, odzianych w kostiumy wirusologów, chcących bardzo zająć miejsce na trybunach. Miejscowa policja pozostała jednak na posterunku, a jej czujność nie została uśpiona tym happeningiem - wirusolodzy nie zostali wpuszczeni na stadion.

Na murawie też szybko odkrywano karty. Już w 5. minucie, po faulu na Mateuszu Zbikowskim, sędzia podyktował rzut karny. Do strzału pewnie podszedł Damian Matusiak, ale oblił



Kameruńczyk Ranson zdobywa gola wyrównującego

jedynie słupek bramki miejscowej drużyny. W odpowiedzi Kameruńczyk Ranson również kropnął, tym razem z rzutu wolnego po słupku bramki młodego Reszki.

W końcu w 30. minucie aktywny skrzydłowy MKS Mateusz Zbikowski dostawił nogę do płaskiego podania Mateusza Matusiaka, kierując piłkę do pustej bramki Ankiewicza.

Mimo że wiatr i deszcz nie zachęcały do biegania, to z boiska na pewno nie wiało nudą. Potwierdziła to druga

połowa, w której padło sześć bramek.

Tuż po przerwie Konopianka wróciła do gry. Strzał Ransona Akangmby w długi róg bramki nie potrafił zatrzymać młodego bramkarza MKS. Kwadrans później gospodarze objęli prowadzenie za sprawą Kamila Nosarzewskiego. Goście nie składali broni i pięć minut później, gdy zakotłowało się w polu karnym po centrze z rzutu rożnego, piłkę do bramki wepchnął Hubert Matusiak. Wszystkie zagrania tego meczu przyćmiła solowa akcja w wykonaniu Mateusza Pietrusia. Skrzydłowy gospodarzy, mijając jak tyczki swoich rywali, zbiegł do środka boiska, po czym strzałem z ponad 20 m idealnie zmieścił piłkę w ośrodku bramki przyjezdnych.

Zespół z Ciechanowa raz jeszcze zdołał odrobić straty, ale ostatnie zdanie w tym meczu należało do gospodarzy. Chwilę wcześniej z boiska za niesportowe zachowanie wyleciał Szymon Janakakos. Beniaminek zawdzięcza zwycięstwo bramce zdobytej przez rezerwowego, byłego zawodnika MKS Ciechanów, Adriana Kocięckiego, który dwie minuty wcześniej wszedł na boisko.

W następnej serii na obie drużyny czeka czołówka ligi. MKS zmierzy się u siebie z Soną, a Konopianka spróbuje urwać punkty liderowi z Ostrołki.

erM



Piłkarze Konopianki (niebieskie stroje) próbują zatrzymać Patryka Tosika

Kolejka niespodzianek

Sona Nowe Miasto, z kolejki na kolejną, płynie coraz bardziej wartkim strumieniem. Piąte z rzędu zwycięstwo doprowadziło podopiecznych Bartosza Kaczora na najniższy stopień podium.

W 17. minucie domowego pojedynku z Iskrą wynik otworzył Kamil Krawczyk. Później trafiali już ci bramkostrzelni: Maciej Załęcki i Łukasz Młodzikowski.

Zbik z łatwością rozprawił się z gośćmi z Pokrzywnicy, a Narew triumfowała w Raciążu. Błękitni mogli się pochwalić jedną z najlepszych ligowych defensyw, a mimo to w starciu z najlepszą drużyną ligi okazali się bezradni.

Pierwsze zwycięstwo od kilku tygodni odniosła Tęcza. Wygraną w Ostrowi Mazowieckiej „Tęczowi” okupili niestety kontuzją grającego trenera Łukasz Kozłowski.

Wkra Biezuń może cieszyć się trzema wygranymi z rzędu. Rywali z Płońską

stać było jedynie na uratowanie honoru. Trafienie autorstwa Piotra Ronczkowskiego nie było w stanie zatrzymać podopiecznych Roberta Piotrowskiego. Po dubletcie zanotowali Daniel Ziółkowski i Michał Dziegielewski.

Ostatnie miejsce w tabeli opuścili reprezentanci GKS-u Strzegowo. Drugą wygraną w rozgrywkach zapewniła młodzież – 19 letni Mateusz Tatkowski i trzy lata młodszy Cezary Wólkiewicz. Dla przeciwników z Wąsewa to piąte niepowodzenie z rzędu.

GP

12. kolejka (17-18 października): Sona – Iskra 3:0 (Krawczyk, Załęcki, Młodzikowski), Ostrovia – Tęcza 2:3 (Zacheja, Wilczewski – Kopecki, Traczyk, Wesołowski), Korona – Krysztal 1:1 (Kosiorek – Lubiński), Wkra – PAF 4:1 (Dziegielewski 2, Ziółkowski 2 - Ronczkowski), Wąsewo – Strzegowo 1:4 (Warszawik – Tatkowski 2, Wólkiewicz 2), Zbik – Pokrzywnica 5:0 (Stańczak, Osiński, Chyczewski,

Bramowicz 2), Błękitni – Narew 0:4 (Olesiński, Pełtak, Skorupka, M. Turek), Konopianka – Ciechanów 4:3

13. kolejka (24-25 października): Ciechanów – Sona, Narew – Konopianka, Pokrzywnica – Błękitni, Strzegowo – Zbik, PAF – Wąsewo, Krysztal – Wkra, Tęcza – Korona, Iskra – Ostrovia

TABELA				
1. Narew Ostrołęka	12	33	45:8	
2. Zbik Nasielsk	12	29	36:15	
3. Sona Nowe Miasto	12	24	28:26	
4. MKS Ciechanów	12	23	32:13	
5. Konopianka Konopki	12	20	23:19	
6. Korona Szydłowo	12	19	30:23	
7. Wkra Biezuń	12	18	31:19	
8. PAF Płońsk	12	18	26:25	
9. Krysztal Glińskie	12	17	29:19	
10. Ostrovia Ostrow Maz.	12	15	19:21	
11. GKS Pokrzywnica	12	11	20:40	
12. Błękitni Raciąż	12	10	10:19	
13. Tęcza Ojrzeń	12	10	22:40	
14. KS Wąsewo	12	9	17:42	
15. GKS Strzegowo	12	8	14:36	
16. Iskra Krasne	12	8	14:31	



B-klasa

Przed ostatnią kolejką



Zawodnicy Gumina liczą, że przerwę zimową spędzą jako liderzy B klasy

Dobiega końca pierwsza część sezonu w najniższej klasie rozgrywkowej. Dla zespołów z Gumina, Kownat Żędowych i Dzierzgowa była to udana runda jesienna.

Napastnik Gryfa Kownaty Żędowe Marcin Krzyśpiak zaszalał w kolejnym spotkaniu. W wyjazdowej batalii przeciwko Wkrze Cieksyn zdobył cztery bramki, dzięki czemu jego zespół do ostatniej kolejki powalczy o fotel lidera.

Bezbramkowym remisem zakończyły się derby płońskiego okręgu. Zwycięzcy nie wylonili także batalia w Żurominie. Druga ekipa Wkry postawiła się liderowi z Gumina. Tym samym przerwała serię pięciu kolejnych zwycięstw. Na nic się zdał się dublet autorstwa Dawida Masiaka. Tym samym odpowiedział Oskar Poniewski z Wkry.

10. kolejka (17-18 października): Zbik II – Żak 5:2 (Jeż 2, Załoga, Szypulski, Tyśkiewicz – Boruszewski, Pola-

kowski), Jutrzenka – Gladiator 0:0, Wkra – Gryf 2:6 (Purzycki, Gortat - A. Ickiewicz, Krzyśpiak 4, Jurkiewicz), Wkra II – Gumino 4:4 (O. Poniewski 2, Nowacki, Michalski – Cwalina, Bluszcz, Masiak 2), Tamka – Mławianka II 3:0 (Szypulski, Zbysiński, Wójtowicz)

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Gumino – Tamka, Gryf – Wkra II, Gladiator – Wkra, Żak – Jutrzenka, Olimp – Zbik, Mławianka II – pauza

GP

TABELA				
1. GKS Gumino	9	22	40:10	
2. Gryf Kownaty Żędowe	9	21	32:12	
3. Tamka Dzierzgowo	9	19	25:13	
4. Jutrzenka Unieck	9	17	17:15	
5. Wkra II Żuromin	9	16	25:22	
6. Gladiator Stoszewo	9	14	17:24	
7. Olimp Ciechanów	9	10	28:26	
8. Zbik II Nasielsk	9	9	16:25	
9. Mławianka II Mława	10	9	17:22	
10. Wkra Cieksyn	9	7	23:37	
11. Żak Szreńsk	9	1	13:46	

Lider na piątkę

Boruta potrzebuje punktów, dlatego trener Mariusz Kofakowski liczy, że w meczu z Koroną Karolinową, jego podopieczni powalczą o triumf. Jednak już na początku prosty błąd w defensywie sprawił, że Maciej Piłsiński pokonał Dawida Zielińskiego.

Gospodarze przebudzili się w końcówce premierowej partii. Na dodatek nie poprzestali na wyrównującym trafieniu. Krzysztof Deka przeprowadził skuteczny rajd, zakończony celnym uderzeniem. Zawodnicy z Karolinową dopięli swego po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, gdy końcowy wynik ustalił Mateusz Lewandowski.

Orzyc nie dał rady niżej notowanemu Orłowi Sypniewo, a Opia doznała kolejnej przegranej i to w rozmiarach, które nie przystoją nawet na boiskach A klasy. Defensywa zespołu z Opinogóry w czterech ostatnich kolejkach straciła aż dwadzieścia bramek. Przy wygranej Pelty Karniewo (niespodzianka w Długosiodle) zespół spod Ciechanowa spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

12. kolejka (17-18 października): Wkra R. – Bartnik 5:2 (Dwuznik 2, Szpinda 2, Ziółkowski – Szymański

2), Wymakracz – Pelta 1:3 (Pasek – Wnuk, Plocharski, sam.), Andrzejewo – Mazowsze 1:2, Boruta – Korona 2:2 (Stańczak, Deka – Piłsiński, Lewandowski), Orłeta – Rzekunianka 0:3 (Pędzich 2, Szymczyk), Opia – Kurpik 1:8, Orzyc – Orzel 2:5

13. kolejka (24-25 października): Orzel – Krasnosielc, Kurpik – Orzyc, Rzekunianka – Opia, Korona – Orłeta, Mazowsze – Boruta, Pelta – Andrzejewo, Bartnik – Wymakracz, Wkra S. – Wkra R.

GP

TABELA				
1. Wkra Radzanów	12	31	40:13	
2. Rzekunianka Rzekuń	12	30	48:15	
3. Orzyc Chorzele	12	24	28:27	
4. Wymakracz Długosiodło	12	21	29:23	
5. Kurpik Kadzidło	12	20	39:23	
6. GUKS Krasnosielc	11	20	26:28	
7. Bartnik Myszyńiec	12	19	35:28	
8. Wkra Sochocin	11	16	29:21	
9. Orzel Sypniewo	12	14	17:25	
10. Mazowsze Jednorzec	12	14	21:30	
11. Korona Karolinowa	12	14	18:28	
12. Orłeta Baboszewo	12	13	22:27	
13. Pelta Karniewo	12	10	25:33	
14. Boruta Kuczbork	12	10	9:22	
15. GKS Andrzejewo	12	10	25:39	
16. Opia Opinogóra	12	9	21:50	

I znów Mława będzie jesienną stolicą jazzu. 23 października startuje bowiem druga edycja Victor Young Jazz Festival Mława '20. Najbliższy weekend będzie pełen atrakcji i koncertów, które z pewnością zainteresują mieszkańców miasta, ale również i całego regionu.

Festiwal wystartuje o godz. 18 uroczystym otwarciem, które odbędzie się na scenie Miejskiego Domu Kultury. Tego wieczoru organizatorzy zapraszają na muzyczną ucztę, którą zaserwują dwa zespoły jazzowe. Jak pierwsi wystąpią muzycy z Zagan Acoustic. Następnie posłuchamy koncertu fortepianowego, w wykonaniu duetu: Artur Dutkiewicz i Bogdan Hołownia.

Na 24 października zaplanowano kilka spotkań kulturalnych. Początkiem tych wydarzeń będzie uroczyste otwarcie Skwera Victora Younga w Mławie o godz. 12 (u zbiegu ulic Płockiej i Długiej). Sobotnie popołudnie będzie również czasem nauki i dyskusji. W Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie odbędą się otwarte warsztaty jazzowe Kuby Stankiewicza, dedykowane

Mława

Jazzowy festiwal



głównie uczniom i absolwentom szkoły, ale organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. Po zajęciach, o godz. 17 w MDK rozpocznie się panel dyskusyjny: Mazowieckie inspiracje Younga, którego uczestnikami będą m.in.: prof. Leszek Zygmier, Grażyna Auguścik, Rafał Motriuk i były konsul RP w Los Angeles Mariusz Brymora oraz Anna Ferens. Tuż przed wieczornym koncertem fortepianowym Wojciecha Karolaka i Kuby Stankiewicza zostanie otwarta wystawa prac plastycznych „Malowanie muzyką”.

Szczegółowy program festiwalu dostępny jest na stronie internetowej mdkmlawa.com. Koncerty będą dostępne na żywo, pod linkiem udostępnionym na stronie mława.pl.

natson

W środę, 28 października o godz. 18.00 w Dyskusyjnym Klubie Filmowym kina Łydynia

Złotokap



Najnowsze dzieło islandzkiego reżysera Ragnara Bragasona, poruszające temat ksenofobii i toksycznych rodzinnych relacji. Wśród aktorów m.in. świetna Karolina Gruszka.

Kultura Żydowska - z Izraela do Płocka

Miejskie Centrum Kultury oraz Urząd Miasta w Płocku zapraszają do udziału w IV Festiwalu Kultury Żydowskiej w mieście Ben Guriona. Od 24 do 27 października odbędzie się szereg spotkań i imprez, które pozwolą lepiej poznać tę bogatą i intrygującą kulturę, a także historię tego narodu.

Program festiwalu to m.in.: pokazy filmów, koncerty, wykłady, oraz inne ciekawe spotkania. Na scenie MCK zaprezentuje się kilka grup

nie z reżyserem filmu – Tomaszem Knittlem. 26 października, o godz. 11 ulicami miasta przejdzie XIII Marsz Milczenia pod honorowym patronatem Ambasady Izraela w Polsce upamiętniający likwidację płockiego getta. Tego samego dnia, o godz. 18, Urszula Makosz z zespołem wystąpi z koncertem „Ownt lid – Wieczorna pieśń”, w którym zaśpiewa tradycyjne pieśni żydowskie. Ostatniego dnia festiwalu na scenie MCK widzowie zobaczą spektakl „Do Polski” Sławomira Hollanda wg Abrahama Suckewera. Dodatkową atrakcją dla uczest-



muzycznych, których repertuar będzie nawiązywał do tradycyjnych melodii żydowskich. Pierwszego dnia festiwalu, o godz. 18 odbędzie się koncert zespołu Yankel Band: Z tancbudy Szai Magnata „Hava Nagila czyli radujmy się”. Następny dzień, niedziela, to dzień filmowy. O godz. 16 w sali wielofunkcyjnej MCK zostanie wyświetlony film „Na końcu świat w lewo” w reż. Avi Nesher, natomiast o godz. 19 w sali kinowej widzowie obejrzą „Złotą”. Dodatkową atrakcją będzie spotka-

nie z reżyserem filmu – Tomaszem Knittlem. 26 października, o godz. 11 ulicami miasta przejdzie XIII Marsz Milczenia pod honorowym patronatem Ambasady Izraela w Polsce upamiętniający likwidację płockiego getta. Tego samego dnia, o godz. 18, Urszula Makosz z zespołem wystąpi z koncertem „Ownt lid – Wieczorna pieśń”, w którym zaśpiewa tradycyjne pieśni żydowskie. Ostatniego dnia festiwalu na scenie MCK widzowie zobaczą spektakl „Do Polski” Sławomira Hollanda wg Abrahama Suckewera. Dodatkową atrakcją dla uczest-

natson



Maków Mazowiecki, Przasnysz, Pułtusk

Niezapomniane melodie niezapomnianych

Trzy instytucje kulturalne z trzech powiatów, wspólnie zorganizowało mini trasę koncertową. MDK z Makowa Mazowieckiego i Przasnysza oraz MCKiS z Pułtusk zapraszają na 10. jubileuszową edycję Zaduszek Muzycznych.

Przełom października i listopada to niezmiennie w naszej kulturze czas poświęcony naszym bliskim, których już z nami nie ma. Pośród zadumy i tęsknoty znajdują się także na pewno wielcy znani i lubiani idole, których muzyka towarzyszyła nam przez długie lata i wciąż jeszcze jest obecna w naszym życiu.

Koncert Zaduszek Muzyczne to okazja do przypomnienia sobie takich artystów jak: Czesław Niemen, Marek Grechuta czy Anna Jantar. Podczas spotkania usłyszeć będzie można również niezapomniane głosy gwiazd zagranicznych: Whitney Houston, John Lennon, James Brown czy Kurt Cobain.

Pierwszy koncert odbędzie się 30 października w MDK w Makowie Mazowieckim. Dzień później Zaduszki Muzyczne będzie można usłyszeć w przasnyskim MDK-u. Trzeci i ostatni koncert zaduszkowy odbędzie się 6 listopada w Pułtusk w MCKiS.

Organizatorzy przypominają o przestrzeganiu wszelkich zasad i zaleceń sanitarnych podczas uczestnictwa w spotkaniach.

natson

Ciechanowskie serce stand-upu i koncertów alternatywnych wciąż bije. Fabryka Kultury Zgrzyt nie rezygnuje ze swoich planów i po wprowadzeniu pewnych zmian nie przerywa swojego funkcjonowania. Trzy ostatnie dni października to trzy różne propozycje dla wygłodniałych fanów dobrej muzyki, żartów i zabawy.

Po wprowadzeniu kolejnych przepisów związanych z epidemią, Zgrzyt (częściowo) przenosi się do Hai Sportowej przy ul. Kraszewskiego 8, gdzie duża powierzchnia obiektu pozwala na przestrzeganie zaleceń sanitarnych.

Właśnie tam, 29 października o godz. 19 Zgrzyt zaprasza na stand-up Piotra Szumowskiego. Komik wystąpi z po-

Ciechanów

Fabryka pracuje pełną parą



gramem „Enzymy i Pioruny”. Dzień później, również pod tym adresem na scenie o godz. 19, pojawi się Witek Muzyk Ulicy. Charakterystyczny wokalista zaprezentuje swoje umiejętności, nie tylko wokalne ale i instrumentalne. Witold Mikołajczuk, bo tak brzmi pełne imię artysty, gra bowiem na akordeonie i na gitarze.

Ostatniego dnia października, już pod sprawdzonym adresem, przy ul. Narutowicza 4a na zgrzytowej scenie pojawią się dwa zespoły: Aterra i Manipulation.

Wszystkie wydarzenia objęte są odpowiednimi limitami dotyczącymi osób, które mogą uczestniczyć w spotkaniu. Szczegółowe informacje dotyczące imprez są dostępne na stronie zgrzyt.info oraz facebook.com/fkzgrzyt.

natson

natson

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Znikające ulice

Zmieniające się nazwy miejscowości to zjawisko znane nie od dziś i dość powszechne. O ile jednak powstawanie nowych ulic i związane z tym nowe ich nazwy nikogo nie dziwią, o tyle zmiany nazewnictwa ulic już istniejących, i to niekiedy mających za sobą wielowiekową tradycję, budzą często opory mieszkańców, a nawet ich sprzeciw. Za zmianami tymi kryją się bowiem różne motywy, nie zawsze będące do zaakceptowania przez lokalną społeczność. Stąd najbardziej niechciane, a zarazem dość krótkotrwałe - oczywiście w szerszej perspektywie historycznej - są te nazwy, które rodzą się z przesłanki ideologicznych mających za cel podporządkowanie sobie przestrzeni miejskiej. Są jednak i takie nazwy, które wychodzą z obiegu dlatego, że po wielu latach wydają się być nieużyteczne albo nie pasujące do zmieniającej się przestrzeni oraz granic miast. Często same zanikają albo ustępują miejsca "potrzebom chwili". Niestety czasami zmiany te - może nawet uzasadnione - mogą nieodwracalnie zatrzeć ślady wielo-

wiekowej tradycji. Przykładem niech będzie Mława i Ciechanów.

Gdyby dziś zapytać młodego mieszkańca Mławy o ulicę Niborską, Działdowską czy Krzynowłodzką zapewne wywołałoby to w nim konsternację. I trudno się temu dziwić. Już bowiem w okresie międzywojennym niemal całą ulicę Działdowską nazwano imieniem zmarłego w katastrofie lotniczej Franciszka Zwirki, a dawna nazwa tej ulicy zaczęła powoli wychodzić z użycia. Z kolei ulicę Krzynowłodzką w okresie powojennym przemianowano na 18 Stycznia dla upamiętnienia wyzwolenia Mławy spod okupacji niemieckiej i zajęcia miasta przez Armię Czerwoną. Natomiast ulica Niborska z okazji setnej rocznicy powstania styczniowego zmieniła nazwę na Zygmunta Padlewskiego. W ten sposób w ciągu zaledwie 30 lat znikły - mające kilkusetletnią tradycję (!) - nazwy dawnych ulic i związanych z nimi traktów handlowych, które przez całe wieki decydowały o gospodarczej prosperie nadgranicznej Mławy. Ulica Działdowska była bowiem początkiem średniowiecznego traktu prowadzącego do krzyżackiego Działdowa. Z kolei

w nazwie ulicy Niborskiej utrwalała została pruska/mazurska nazwa Nidzicy (Nibork). Natomiast prowadząca w kierunku Krzynowłogi ulica Krzynowłodzka to być może jeden z najstarszych traktów położonych obok obecnego wzgórza z kościołem św. Wawrzyńca, miejsca, które od wieków łączone jest z początkami Mławy. Swoją drogą warto może postawić to pytanie, czy w dobie dekomunizacji przestrzeni publicznej nie nadszedł czas, aby wreszcie zrzucić balast wątpliwego "wyzwolenia" i zamiast upamiętniać dzień (18 stycznia 1945 r.), który dla wielu mieszkańców Mławy rozpoczął okres kolejnej okupacji, wrócić do dawnej nazwy tej ulicy i tym samym nawiązać do świetności miasta wyrosłego na skrzyżowaniu tak ważnych niegdyś szlaków handlowych.

Również w Ciechanowie możemy zaobserwować podobne zjawisko zanikania nazw ulic, które kiedyś wyznaczały kierunki dawnych traktów (szlaków drożnych). Próżno w dzisiejszej topografii tego miasta szukać dawnej ulicy Mławskiej, której nazwa już w okresie międzywojennym zmieniona została na ulicę POW (obecnie 3

Maja), czy ulicy Zakroczymskiej, która była jedną z głównych arterii wychodzących z centrum miasta. Także ulica Warszawska - dziś właściwie deptak - dawniej była znacznie dłuższa i łączyła ciechanowski rynek z traktem wiodącym do stolicy. Z centrum miasta lokowanego przez księcia Janusza wychodziła również ulica Przasnyska (tu gdzie dziś biegnie ulica Nadrzeczna), która łączyła się z traktem wiodącym do Przasnysza (obecnie ulica Wojska Polskiego). Jedynie skrawek tego szlaku handlowego, notabene poza historycznymi granicami Ciechanowa, nosi dziś nazwę ulicy Przasnyskiej. Natomiast swój historyczny charakter zachowała - mająca niewątpliwie średniowieczną metrykę - ulica Pułtуска, wiodąca w kierunku dawnego miasta rezydencjonalnego biskupów płockich, ale również książęcego Makowa. Nazwy tych ulic to wyjątkowe dziedzictwo kulturowe miasta, którego nie powinno się łatwo zatracać, ulegając różnym modom czy wyzwaniom chwili. One bowiem potrafią niekiedy lepiej niż niejedna książka uczyć lokalnej historii i kształtować naszą mazowiecką tożsamość.



BARAN

Nudziarze i marudzący znajomi nie mają u ciebie szans. Poczujesz wielki przyływ twórczej energii. Wszystko, co nowe i nieznanne okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Zbierasz siły, bez trudu uporasz się z zawodowymi sprawami.

BYK

Nadszedł czas na porządki i podsumowania. Zastanów się nad tym, co przeszkadza ci w osiągnięciu sukcesu i zabierz się za zmiany. Twoim najlepszym sprzymierzeńcem będzie własna intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W weekend ktoś mile cię zaskoczy...

BLIŹNIĘTA

Poczujesz, że potrzebujesz prawdziwych przyjaciół aby oderwać się od nudy i rutyny. Twój nastrój w tym tygodniu stanie się zmienny, trudno ci będzie ruszyć się z domu. W pracy trzymaj się z daleka od dodatkowych obowiązków i zbyt ambitnych zadań. W miłości pójdziesz na kompromis, a nic nie stracisz...

RAK

Przygotuj się na niespodziewane wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Powstrzymaj swoją chęć dyskusowania i obrażania się, bo możesz wpaść w zawodowe i miłosne tarapaty. Unikaj słownych konfliktów, bo stracisz w nich więcej, niż warta jest wygrana. Weekend sprzyja odpoczynkowi.

LEW

Wykorzystaj tydzień, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę. Czas sprzyja większym sukcesom, ale zamiast dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. Wtedy współpracownicy zaczną się ciebie słuchać, przełożeni będą doceniać, a wrogowie nabiorą do ciebie szacunku.

PANNY

Panny będą chciały oderwać się choć na chwilę od codzienności i porzucić wszelką rutynę, otworzyć się na świat. Nadchodzący czas sprzyja takim działaniom. Pomocni będą starzy znajomi i przyjaciele. W weekend uważajcie na zdrowie, zwłaszcza jeśli macie wrażliwy żołądek.

WAGA

Wagi łatwo uniknąć ryzyka, a przy okazji także niektórych męczących obowiązków. Mogą jednak mieć problemy z koncentracją, improwizacja nie będzie ich atutem. W najbliższych dniach najlepiej będzie, jeśli najwięcej czasu poświęcą sprawom domu oraz rodziny.

SKORPION

W najbliższych dniach Skorpiony będą optymistycznie nastawione do życia. Uda się komuś pomóc i spowodować jakieś sympatyczne wydarzenia, jednak na wdzięczność ludzi nie ma co liczyć. Wybaczą też niektóre przewinienia, to dobry czas, aby zapomnieć o niepotrzebnych kłótniach.

STRZELEC

Wiele spraw okaże się niewartych nerwów i dyskusji. Do zawodowych spraw i wynikających z nich problemów postanowisz podejść na spokojnie. Nie bierz do domu służbowych spraw, odpocznij i nie zadreżaj się humorami szefa. To dobry czas na wykluwianie się dobrych pomysłów...

KOZIOROŻEC

W tym tygodniu kluczem do twojego sukcesu będą koncentracja i opanowanie. Dlatego podejdziesz do wydarzeń ze stoickim spokojem i nie martw się na zapas. Pod koniec tygodnia zadaj o zdrowie, a o przeziębienie teraz jest niezwykle łatwo. Weekend przyniesie pozytywny przełom i dobre wiadomości.

WODNIK

Wodniki czeka niespokojny tydzień. Bądźcie szczerzy, bo nie da się niczego ukryć przed wzrokiem rodziny lub nawet wścibskich sąsiadów. Sprawy rodzinne i wspólne ustalenia domagać się będą większej uwagi. Działaj ze spokojem, a wszystko się uda. Już jesień i każdy będzie chciał odpocząć.

RYBY

Rodzinne sprawy okażą się dla ciebie najważniejsze. Będziesz pomagać decydować, a nawet rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewni. W innych dziedzinach twojego życia zapowiada się wreszcie więcej spokoju. Czysta i poczuć bezpieczeństwo będą dla ciebie gwarancją na przyszłość.

Kartka z kalendarza,
czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Coraz więcej cukru

Pełną parą pracują cukrownie przerabiające buraki z pól ciechanowskich rolników. Szczególnie bardzo dobrymi wynikami szczyci się cukrownia „Krasiniec”. Na dzień 20 października była ona najlepszą cukrownią w kraju. Np. wydajność cukru z buraków wynosi tu aż 14,32 proc. Ogółem do 20 października wyprodukowano w Krasincu 6068 ton cukru tj. 30 proc. planu. Dobowy przerób buraków wynosi ponad 1700 ton. (...) Najstarsza cukrownia na północnym Mazowszu – „Izabelin” w Gliniecku notuje wydajność cukru 12,5 proc. Jak informują w dyrekcji, buraki są dobrej jakości, natomiast nie został jeszcze przekroczony plan skupu z ubiegłego roku. Do tej pory w Gliniecku wyprodukowano ponad 3 tys. ton cukru. Kampania zakończona zostanie prawdopodobnie na początku stycznia.

nr 43, 28 października 1983 r.

Na przasnyskim dworcu

Liczący ponad 15 tys. ludności Przasnysz położony jest na trady-

cyjnym „Mazurskim szlaku”, który prowadzi z Warszawy przez Pułtusk, Chorzele do Olsztyna. (...) Jeszcze przed trzema laty Przasnysz nie miał stosownego do potrzeb dworca PKS. Autobusy odjeżdżały z wąskiej ulicy z wyłączonej z ruchu dla innych pojazdów. Obecnie na nowym, obszernym dworcu widoczny jest duży ruch pasażerów od wczesnych godzin rannych. Pierwszy autobus wyrusza już o 4.40 do Mławy i wiezie sporo ludzi do tamtejszych zakładów pracy. (...) Największy ruch jest w dni targowe. Dyspozytor dworca, Hieronim Grzyb szacuje, że w dni te przez Przasnysz przewija się około 6 tys. pasażerów. Najczęstsze są kursy do Ciechanowa, Mławy, Ostrołki.

nr 43, 28 października 1983 r.

Coś z poezji

W sierpniu bieżącego roku mławskiej „Syrenie” stuknęło 25 lat. Uroczyste obchody rocznicy uruchomienia Zakładów Obuwia w Mławie odbyły się w październiku. (...) Dokładnie 5 sierpnia 1958 roku, zgodnie z uchwałą Prezydium Woje-

wódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, nastąpił rozruch „Mławskiej Fabryki Obuwia Dziecięcego Przemysłu Terenowego”, bo tak się wówczas nazywała. (...) Docelowa produkcja miała wynosić 340 – 500 tys. par obuwia, przy zatrudnieniu 340 osób. Dzisiaj praktycznie bez rozbudowy, zakład zatrudnia 600 ludzi i produkuje ponad 1 mln 100 tys. par obuwia i nie wyczerpuje to możliwości produkcyjnych załogi i zakładu. W okresie czterech lat fabryka wyprodukowała ponad 17 mln par obuwia według prawie 1000 wzorów.

nr 44, 4 listopada 1983 r.

Giełda „Unitry”

Ciekawą formę sprzedaży zainicjował Zakład Usługowy „Unitry” w Ciechanowie. W dniach 14-15 października w ciasnym pomieszczeniu zakładu, w którym remontuje się sprzęt, mieszkańcy Ciechanowa mogli kupić na specjalnej giełdzie sprzętu produkcji „Unitry” poszukiwane radiodiodniki, telewizory kolorowe „Jowisz”, „Rubin 714” i „Rubin C-202”, radiodiodniki



mono i stereofoniczne, magnetofony mono i stereo, słuchawki, kolumny głośnikowe, mikrofony, kalkulatory, wzmacniacze stereo i mini wieże zestaw – radiodiodnik, magnetofon i wzmacniacz. Giełda cieszyła się ogromną popularnością. Sprzedano sprzętu za około 2 mln zł.

nr 44, 4 listopada 1983 r.

Worek kartofli =
butelka piwa

Za trzydzieści tysięcy złotych można było kupić na targu w Konopkach kwintal dorodnych ziemniaków jadalnych. – Jak świat światem, jeszcze nie było tak, żeby worek kartofli był wart tyle, ile butelka piwa – narzekali chłopcy pod licznymi na targowisku barami objadłowymi.

nr 43, 22 października 1993 r.



tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj, Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Leszek Zygmier, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,



tygodnikprzasnyski.com.pl

tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogłoszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobnec@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szerba,
Cezary Czołkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,



tygodnikmakowski.pl

tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





KON-tekst

Maskaterzy i bezmaskowcy

Podczas gdy w kraju szerzy się pandemia, równie szybko rośnie grono osób nie wierzących w zarazę. Trzeba walczyć na dwóch frontach: organizować opiekę zdrowotną (co udaje się tak sobie), oraz przekonywać, że COVID-19 to nie „ściema”.

Z jednej strony rząd wprowadza reżim sanitarny oraz przekazuje informacje mające nas chronić nas przed transmisją wirusa, z drugiej grupy ludzi, w sposób zorganizowany lub spontaniczny, protestują przeciwko ograniczaniu wolności osobistej, głównie przeciwko maskom.

Pierwsi popis dali posłowie Konfederacji, którzy prowokowali w sejmie. A kiedy rząd wprowadził nakaz obowiązkowego noszenia maseczek, również w tzw. przestrzeni publicznej, antycovidowcy w odpowiedzi zorganizowali wiece w wielu miastach. W Gdańsku doszło do przepychanek niezamaskowanych demonstrantów z zamaskowaną policją. We Wrocławiu manifestacja koronasceptyków zaczęła się przed miejskim pregiem (na razie służy jako obiekt turystyczny, ale to się może zmienić) i miała przebiec ulicami. Stosowną piosenkę zaśpiewał artysta dwojga imion Komarenko, a przemówiła lekarka zawieszona w prawach wykonywania zawodu za... negowanie pandemii.

Czekająca za rogiem policja apelowała o przestrzeganie zasad sanitarnych, a obserwator z ramienia magistratu ostrzegała organizatorów, że rozwiązanie zgromadzenia jeżeli protestujący nie zasłonią twarzy. Ci odpowiadali, że właśnie przeciwko temu głosują. Kiedy w końcu urzędniczka ogłosiła, że demonstrację uważa za nielegalną, usłyszała gwizdy i epitety, wśród których na głębszą analizę (np. psychiatrów) zasługuje: „ty żydowska niewolnico”.

Nie mogąc prezentować swoich poglądów gromadnie i w sposób zorganizowany antycovidowcy, koronasceptycy i przeciwmaskowcy rozprzeczili się po całym kraju i wyrażają swoje poglądy słowem i czynem gdzie tylko możliwe. Np. w tramwaju linii 25 w Warszawie. Motornicza (w maseczce) zwróciła uwagę, trójce pasażerów, że nie mają zasłoniętych ust i poprosiła ich o opuszczenie pojazdu. Zaczęła się kłótnia. Bezmaskowcy w końcu wysiedli, ale jeden z nich uszkodził wycieraczkę tram-

waju. Kiedy kobieta wyszła z kabiny została zaatakowana. „Zaczęło się od wyzwisk, a skończyło na dotkliwym pobiciu i złamanej nodze motorniczej. Sprawcy zatrzymani” - relacjonowała rzeczniczka stołecznej policji. Napastnik, który był wskazany przez motorniczą (zanim została odwieziona do szpitala) był nietrzeźwy, miał prawie 2 promile alkoholu.

Na szczęście nie jest tak, że ofiarami padają tylko osoby w maskach. Obrywa się również drugiej stronie. W internecie można obejrzeć nagranie z metra na stacji Świętokrzyska. Dwóch podróżnych (w maskach!) trzyma mężczyznę bez maseczki, który wierzga i bluździ. Usiłują go wyciągnąć z pociągu, ten się zapiera. W końcu zostaje powalony i przyciśnięty do ziemi. Stojąca obok umundurowana pracownica metra dzwoni na policję, a podróżni niecierpliwą się przedłużającym się postojem pociągu. O co poszło?

„26-latek zwyzwał wulgarnie kobietę, która zwróciła mężczyźnie uwagę, żeby założył maseczkę” - poinformował Mariusz Mrozek ze stołecznej policji. Dodał, że jednym z zatrzymujących był policjantem po cywilnemu, który wcześniej wylegitymował się i przedstawił mężczyźnie bez maski. W reakcji spotkał się z agresją. W pobliżu znalazł się sojusznik w maseczce i we dwóch powalili bezmaskowca oraz oddali go w ręce zamaskowanej policji.

Był tramwaj, metro, jest też... kościół. Ksiądz Daniel z Pustelni Czatachowa (woj. śląskie) na ostatniej mszy zwrócił się do swoich wiernych, aby zdjęli maski ochronne bo głosy modlących się wiernych są przez materiał zniekształcane, co może nie podobać się Panu Bogu. I podał im skuteczny sposób na uchronienie się przed wirusem: „Jeżeli nie chcecie ani mnie, ani członków wspólnoty zakazić, to proszę bardzo, tu jest kropielnica, jest woda święcona, odkażajcie się ile się da, jeżeli chcecie żyć w zdrowiu”. Biskup odciął się od słów księdza Daniela i zapowiedział sankcje.

Wojna toczy się nie tylko w realu. Na fejsie trwa ostra wymiana argumentów wierzących i niewierzących, maskaterów z bezmaskowcami. Co rusz słychać trzask wyrzucanych za drzwi znajomych.

RYSZARD MARUT



KRYSKA HAJNOSA



Wszystkie szczęśliwe małżeństwa są do siebie podobne, ale nie do końca. To samo rodziny. Nie istnieją dwa takie same małżeństwa, skoro nie ma dwóch takich samych osób. W historii każdej czy każdego z nas znajdzie się coś, co ją różni od innych.

Poznali się dzięki wspólnemu kole-dze i... fizyce, choć gdyby ich rodzice nie przybyli do tej samej miejscowości w poszukiwaniu pracy, nie byłoby to możliwe. Przedmiot oznaczający ze starogreckiego „naturę” był jego pasją, a jej pięta Achillesa. Poproszony przez kumpla z klasy wykonał zadanie

z fizyki dla nieznannej, dwa lata młod-szej, dziewczyny. Uczę się w tej samej szkole podstawowej, należeli do kółek historycznego i geograficznego (on jeszcze do matematycznego i fizycznego, ona do polonistycznego) i jeździli, co pokazują zdjęcia, na te same wycieczki, a także, po lekcjach, należeli do tzw. oazy, czyli Ruchu Światło-Życie, lecz do różnych grup. Później uczestniczyli w tych samych wydarzeniach jak piel-grzymka do Rostkowa czy Światowy Zjazd Młodzieży w Częstochowie, ale każde z nich w innym gronie. Zwrócił na nią uwagę jako licealista. Stała się jego młodzieńczą miłością, a on jej, i choć różnili się osobowościami, tempera-mentami i zainteresowaniami, wspierali siebie nawzajem w trudnych chwilach i zachęcali do realizacji planów. Uczyli się w różnych liceach w innych miastach, studiowali na innych uczelniach, choć przez pewien czas w tym samym mieście, mieli różnych przyjaciół. Dwukrotnie się rozstawali, a gdy trzeci raz los ich ze sobą zetknął, oświadczył się jej. Zaczęli poznawać się na nowo, już nie nastolatki, lecz dorośli. Dla niej potrafił pokonać wiele przeszkód, a ona dla niego. Po prymicji kolegi, który ich ze sobą poznał, ponowili oświadczenia. Przyjęła je z rado-ścią i niepokojem, czy sprostą roli żony. Niecałe cztery miesiące później, w Dniu Edukacji Narodowej, w akademickim kościele św. Anny w Warszawie ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość mał-żeńską, a dzień wcześniej, 13 w piątek, w USC w Winnicy przyrzekli, że „uczyni-nią wszystko, aby ich małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”.

Już czas przygotowań do ślubu, pełen niespodziewanych trudności (temat na osobną opowieść), dał im do zrozumienia, że ich wspólne życie będzie niełatwym zadaniem, ale za to nie nudnym. Studiowali dziennie i pracowali. Mieszkali w dziewięciu miejscach w czterech mazowieckich miejscowościach. Ich syn narodził się w innym mieście niż planowali. Wspie-rali się: w czasie chorób swoich i rodzi-ców, po wypadkach (on był o krok od śmierci) i zdarzeniach, gdy przytrafiały im się kontuzje, w czasie, gdy nie mogli doczekać się dziecka i gdy przyszło ono na świat, gdy zmieniali pracę lub jedno z nich pracy nie miało, co ozna-czało problemy finansowe. Czasem nie umieli się wspierać, nie rozumieli siebie, a nawet myśleli o rozstaniu. Czę-ściej gasili konflikty i przebaczały sobie, zawierając wspólne życie Temu, przed którym zawarli sakramentalny związek małżeński. Pielęgnowali radosne chwile i dziękowali za otrzymane dobro, w tym innych ludzi: syna i sześcioro chrze-śniaków, rodzinę, przyjaciół. Ich 25 lat nie minęło jak jeden dzień, ich wspól-na melodia była pełna dysonansów, a wspólny obraz – pełen rozmaitych barw i odcieni, ale zawierały szczęście. Za wspólne życie podziękowali w cie-chanowskiej farze, jej parafii po kądzieli od siedmiu pokoleń, odnawiając przy-rzeczenie małżeńskie i prosząc o dalsze lata we dwoje w miłości. Wdzięczni za tych wszystkich, którzy, mimo trudne-go czasu, byli z nimi lub wspierali ich w przygotowaniach.

„Są dwa serca./ Ich ciągle, nieustan-ne bicie/ zdaje się w dwóch jestestwach/ jedno tworzyć życie./ Łańcuch, który nas wiąże./ los nie skruszy zmianą./ będą bić zawsze razem/albo bić przestaną”, te słowa George’a Byrona dedykowali im przyjaciele. Są dwa serca, różne, ale razem, prawda Darku.

IZABELA KOBIA

Krzyżówka nr 43

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety. Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.com. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji). Rozwiązanie krzyżówki nr 41: „Ren w imieniu kogo nie ma”. Nagrodę otrzymuje Julia Brzezinska z miejscowości Olszewka.

Znajdła się w bombonie	Marina, pisarka satyrk	Drapieżnik morski	Spis dzieł literackich	10 kwintali	Tizos	Skorupa ślimaka	Pracownik z elektrowni
	→	→	→	→	→	→	→
Nadziak, obuch	22	9					
→							
14							
Grekokatolik	15						
Basnia domowa wychowywał czynn dzieci	→	6		Taniec brazylijski	19		
				Azolk			11
→				→			
Mamy wielkoizbowy			17	13		Kanarejska bogini miłości	
Polski diał	→					Pasek marteniul przyszy do ubrania	26
→					→	→	
→	23			25		5	
Wypływa z okna		Pustynia w Chile	→	Odmiana czerni			Przyjemny zapach młodej kawy
→		→	→	→			
Zacma				1			
Piętrzy wodę na rzecze	→						→
	Składany dla wychowujących na nazi	30	27	Sądowe dokumenty Rybie	→		7
Biegająca krzątająca	→			→			
Medykament				20	12		Do młodości u Mickiewicza
→							
	10		Zna Zodiaku	→	Napis na recepcie	Rasa dużego psa	24
			Wierito		→	→	
Piaz bezogonowy	→	→		Miasto z województwa mazowieckiego	8		
→		28			→	→	
Bóg Teb	→			Jedna z elektrod	→	3	29
→		4					
Talia do gry	→			Odmiana chateaudu	→	16	

- Jest to wyróżnienie nie tyle dla mnie, ile dla Solidarności. W ten sposób została nagrodzona mławska Solidarność – powiedział Mławianin 2019 Roku Jan Łukasik na poświęconej mu uroczystości. Otrzymał tę godność za wieloletnią działalność patriotyczną, społeczną, związkową, samorządową.

Statuetkę św. Wojciecha przekazał laureatowi burmistrz Sławomir Kowalewski. Dyplom honorowej nagrody im. dr. Józefa Ostaszewskiego wręczyli Henryk Antczak i Leszek Arent, prezes i wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Do tytułu Mławianina 2019 Roku zgłoszono jeszcze trzech kandydatów: Michała Gogolewskiego, śpiewaka i nauczyciela w miejscowej Państwowej Szkole Muzycznej, harcerza i społecznika Kazimierza Lewandowskiego oraz fotografa i rekonstruktora Dariusza Tadrzyńskiego. Kapituła pod przewodnictwem Lecha Prejsa podkreśliła, że wszyscy pretendenci spełnili warunki konkursu. W wyniku tajnego głosowania przyznała miano Mławianina 2019 Janowi Łukasikowi. Rekomendowało go Stowarzyszenie „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II”. Kandydaturę poparł zarząd tutejszego oddziału NSZZ „Solidarność”.

Jan Łukasik w życiu publicznym obecny jest od czterdziestu lat. W pamiętnym 1980 r. przewodniczył komitetowi strajkowemu i komitetowi założycielskiemu NSZZ „Solidarność” w Zakładach Mięśnych w Mławie, których był pracownikiem. Działalności związkowej i politycznej nie przerwał po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. M.in. organizował pielgrzymki świata pracy na Jasną Górę i kolportował bezdebitowe wydawnictwa, za co był inwigilowany i represjonowany. W 1989 r. uczestniczył w reaktywowaniu mławskiej Solidarności. W latach 1995-2010 kierował oddziałem NSZZ „S”. Organizował wystawy, Bieg „Solidarność”, zasiadał w społecznych komitetach budowy pomników (m.in. Jana Pawła II i ks.

Mławianin 2019

To jest nagroda dla mławskiej Solidarności



Mławianin 2019 (z figurką św. Wojciecha) w towarzystwie burmistrza Sławomira Kowalewskiego

Jerzego Popiełuszki) oraz tablic, które upamiętniają wydarzenia z najnowszej historii lokalnej. Od kilkudziesięciu lat (z przerwą na jedną kadencję) wybierany jest do rad - miejskiej lub powiatowej, otrzymując dużo głosów. Obecnie jest przewodniczącym Rady Powiatu Mławskiego. Udziela się też w Stowarzyszeniu „Serce za Serce” i Stowarzyszeniu „Pontyfikat”. Zawodowo pracuje w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w charakterze szeregowego urzędnika; zajmuje się sprawami osób niepełnosprawnych. Mówił o tym w laudacji Grzegorz Dzikowski.

Laureat dostał mnóstwo życzeń i gratulacji oraz kwiatów i upominków. Złożyli je m.in. posłowie Anna Cicholska i Arkadiusz Iwaniak, senator Jan M. Jackowski, starosta Jerzy Rakowski, były poseł Mirosław Kozłakiewicz, ks. Sławomir Kowalski (w imieniu duchowieństwa). Wszyscy podkreślali skromność i pracowitość pana Janka, a także jego umiejętność prowadzenia dialogu i godzenia sprzecznych interesów. Bodaj najbardziej lapidarnie wyraził to burmistrz Kowalewski, twierdząc, że Mławianin 2019 jest po prostu dobrym człowiekiem.

Adresat tych słów, dziękując za nadanie mu zaszczytnego tytułu, przyznał, że wychował się w zwyczajnej, tradycyjnej rodzinie mławskiej. Wspominał swoich rodziców, a zwłaszcza mamę, która, gdy był dzieckiem, śpiewała mu popularne pieśni narodowe i patriotyczne. Właśnie dom wyposażył go w wartości, którym stara się kierować w swoim życiu.

Jan Łukasik jest z kolei 21. Mławianinem Roku. Ten tytuł ustanowił prof. Ryszard Juskiewicz jako ówczesny kierownik Stacji Naukowej im. prof. Stanisława Herbsta. Od 2013 r. temu wyróżnieniu patronuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Jego prezes Henryk Antczak zapowiedział, że wystąpi z wnioskiem, aby od przyszłego ta honorowa nagroda nosiła imię prof. Ryszarda Juskiewicza.

W części artystycznej wystąpili Marta i Paweł Stawińscy. W repertuarze znalazła się słynna pieśń „Mury” Jacka Kaczmarskiego.

Laureat – by być wiernym tradycyjnej mławskiej gościnności – zaprosił uczestników tej uroczystości na nieformalne spotkanie, czyli na ufundowaną przez siebie kolację. Oczywiście zachowano rygory sanitarne.

K.J.

Mniej z budżetu Żuromina dla organizacji pozarządowych

Ile dla Wkry?

Radni miejscy w Żurominie podjęli niejednogłośnie decyzję o zmniejszeniu środków na granty dla organizacji pozarządowych. Rozmowa potoczyła się także w kierunku kwoty przyznanej Miejskiemu Klubowi Sportowemu Wkra Żuromin.

Głos w sprawie uchwały dotyczącej programu współpracy władz Żuromin na 2021 rok z organizacjami pozarządowymi zabrała kierownik wydziału oświaty, kultury, promocji, sportu i zdrowia w żuromińskim magistracie. Z inicjatywy burmistrza kwota przeznaczona na granty dla organizacji miałyby zostać pomniejszona o 50 tys. zł (zamiast 200 tys. zł organizacje miałyby do wykorzystania 150 tys. zł). Jak tłumaczyła kierownik Bożena Fijałkowska, w związku z pandemią organizacje mają problemy z tworzeniem wydarzeń, na które pozyskują dofinansowanie. Jak

zaznaczyła, część pieniędzy w tym roku została zwrócona do urzędu (8 tys. zł). Dodała także, że organizacje przystały na zmniejszenie środków przeznaczonych na granty.

Radny Marcin Olczak zapytał o zdanie radnego Wojciecha Rochne, który działa w klubie. Ten stwierdził, że nic mu nie wiadomo o zmniejszeniu tej kwoty. Burmistrz Aneta Goliat potwierdziła z kolei, że rozmawiała na ten temat z prezesem Wkry.

Pieniądze przekazane na Wkrę to kwota 150 tys. zł. Pamiętajcie państwo, że 50 tys. mieliśmy dać z funduszu alkoholowego, tak też się stało – powiedziała burmistrz. Była to pomyłka, ponieważ do klubu, zgodnie z założeniami budżetu, trafiło w roku bieżącym 100 tys. zł.

Radny Andrzej Staroń, nawiązując do środków przekazywanych Wkrze Żuromin z funduszu alkoholowego, stwierdził, że klub nie może być stawiany w niepewnej sytuacji budżetowej, ponieważ zajęcia w MKS Wkra Żuromin planowane są z wyprzedzeniem na cały rok.

Zwrócił się także do Bożeny Fijałkowskiej, która przekazała informację o przewidywanym (przez naukowców) trwaniu pandemii. Padł termin październik-listopad 2021 roku.

- Branie pod uwagę takiego argumentu podczas budowania budżetu na przyszły rok jest po prostu argumentem nie na miejscu – kontynuował Andrzej Staroń, po czym dodał: - Możemy budować budżet w oparciu o nasze możliwości finansowe, ale nie w oparciu o przypuszczenia w zakresie tego, ile będzie trwała epidemia.

Bożena Fijałkowska powiedziała, że sam prezes Wkry przyznał, że nie wszystkie zadania będą mogły być zrealizowane.

W ten sposób dyskusja radnych, która zaczęła się od środków przeznaczonych na organizację pozarządową zeszła na ogólne planowanie budżetu. Andrzej Staroń starał się objaśnić swój punkt widzenia, że znacznie łatwiej, w kontekście budowania budżetu, będzie zagospodarować środki, które pozostaną z puli środków przeznaczonych na organizację pozarządową, niż w razie barków przesunąć jakąś kwotę z innego zadania własnego gminy.

Uchwała zmniejszająca środki przeznaczane na działania organizacji pozarządowych w 2021 roku została uchwalona 11 głosami za. Przeciw było 4 radnych.

Kuj

Powiat przasnyski doceniony w kraju

8 października starosta przasnyski Krzysztof Bienkowski podczas obrad XVIII Forum Kapitału i Finansów w Katowicach odebrał przyznany powiatowi tytuł ogólnopolskiego lidera wykorzystania środków z funduszy Unii Europejskiej 2020.

- Ten świetny rezultat to zasługa zarządu, radnych popierających nasze działania, a przede wszystkim ciężkiej pracy doświadczonych pracowników starostwa, Powiatowego Zarządu Dróg w Przasnyszu i jednostek organizacyjnych powiatu, którzy potrafili pozyskać środki zewnętrzne i skutecznie realizować i rozliczać projekty – skomentował Krzysztof Bienkowski. - Obecnie kończymy realizację dużych inwestycji, takich jak kryte lodowisko w Przasnyszu, czy Edukacyjny Inkubator Przedsiębiorczości w Zdźwiju. Za chwilę oddajemy do użytku most na rzece Orzyc w ciągu obwodnicy w Chorzelach. Staramy się także o pozyskanie środków na budowę

krytej pływalni w Przasnyszu. Mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, działamy aktywnie na rzecz naszych mieszkańców. Uruchomiliśmy właśnie pierwszy nabór wniosków do budżetu obywatelskiego, gdzie do dyspozycji mieszkańców damy 150 tys. zł – dodał.

To niejedyny wyróżnienie przyznane w ostatnim czasie powiatowi przasnyskiemu. Samorząd zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów i Gmin prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. W kategorii powiaty do 60 tys. mieszkańców, samorząd przasnyski wyprzedził jedynie powiat augustowski.

Ranking, jak zapewniają jego twórcy, oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Jest jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Zwycięstwo samorządu wiąże się z przyznaniem tytułu „Dobry Polski Samorząd”.

rj

Ta metoda ekstremalnie szybko przywraca **zdrowy rytm wypróżnień!**

W ten naturalny sposób uzdrowisz Twoje jelita! Na zawsze **POŻEGNASZ** kolki, zaparcia i wzdęcia!

Chcesz zapomnieć o długich i męczących wizytach w toalecie? Masz dość uczucia pełności i krępujących gazów? Jeśli tak, mamy dla Ciebie rozwiązanie – wystarczy, że jak 355 tys. Polaków skorzystasz z naturalnej metody, która przywraca zdrową perystaltykę jelit i normuje rytm wypróżnień. Dzięki niej zapomnisz o bólu, stresie i wstydzie, jaki wywołują zaparcia i wzdęcia.

**Twoje zdrowie zależy w 97%
od prawidłowej pracy jelit!**

Co tam zaparcia, wezmę coś na przeczyszczenie i przejdzie – zapewne chociaż raz w życiu w Twoim otoczeniu padło to zdanie. Może nawet z Twoich ust. I owszem, czasem takie środki mogą pomóc, jednak przynoszą krótkotrwałą ulgę. Ponadto, ich częste przyjmowanie może podtruwać Twój organizm – to zwykła chemia, która zawsze zostawia po sobie ślad, a nawet może przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych.

Wiele osób stosujących regularnie środki przeczyszczające doprowadziło do tego, że w końcu ich metabolizm zniknął całkowicie. Spędzali godziny w toalecie bezskutecznie próbując się wypróżnić. Jednak jedynego czego się doczekiwali, to tylko nasilające się wzdęcia, gazy i kolki.

Już co druga osoba w Polsce przyznaje się do problemów z zaparciami i trawieniem. Wśród nich jest pani Joanna z Piły, która popełniła katastrofalny błąd, jakim jest częste stosowanie herbatki i innego rodzaju środków przeczyszczających.



Joanna, 49 lat

„Dzień dobry, mam na imię Joanna i chcę Cię przestrzec przed wszystkimi środkami przeczyszczającymi. Zamiast nich lepiej jest wybrać inną, naturalną metodę, która szybko naprawi Twoje jelita i przywróci ich zdrową pracę. Nigdy bym nie podejrzewała, że opowiem publicznie o takim wstydlwym problemie. Ale wiem, że dzieląc się swoją historią mam szansę pomóc tysiącom osób pozbyć się podobnych męczących dolegliwości.

Dałam się nabrać na fałszywe obietnice

Dużo koncerny mają ludzi i ich zdrowie w głębokim poważaniu. Dla nich liczą się tylko pieniądze. Dlatego wciskają nam jakieś buble, które zamiast likwidować dolegliwości w zarodku, łagodzą na chwilę ich objawy. Przy okazji niszczą pozostałe organy.

NIE LEKCEWAŹ TEGO PROBLEMU!

Jeśli cierpisz na zaparcia, czujesz się ociężała i słabo, miewasz z tego powodu gorszy nastrój, oznacza to, że Twój organizm może być zaatakowany toksynami, a stąd jest już tylko krok do poważnych chorób. Nie można bagatelizować zaparcia, ponieważ są one objawem problemów jelitowych. Zalegające w nich resztki pokarmów fermentują i uwalniają się do krwioobiegu, zatrdując organizm, a tym samym powodują bóle głowy, złe samopoczucie, a nawet problemy skórne. **Długo lekceważone dolegliwości mogą doprowadzić nawet do raka jelita grubego**, toteż nie wolno zwlekać z rozpoczęciem terapii.

Herbatki przeczyszczające i inne popularne specyfiki tak naprawdę spowalniają metabolizm, a tym samym jedynie pogłębiają problem zaparcia. Wszystko po to, żeby ludzie kupowali więcej i więcej ich produktów. No i ja się dałam na to złapać. Skręcało mnie, nie mogłam się normalnie wypróżnić, bulgotało mi w jelitach, a brzuch miałam wiecznie wzdęty jak balon. Doszło nawet do tego, że miałam obsesję – ciągle chodziłam do toalety z nadzieją, że tym razem uda się wypróżnić. Wspomagałam się jak tylko mogłam, jadłam jabłka i śliwki na kilogramy, ale nic nie pomagało. Raz byłam już tak zrezygnowana, że wypiliśmy 15 herbatki przeczyszczających pod rząd i dopiero to przyniosło jakiś efekt. Pomyślałam, że tak dłużej być nie może więc poszłam do specjalisty i usłyszałam:

Następnym razem niech sobie pani zapali papieroska i wypije kawę, a problem się rozwiąże.

Od razu pójdzie gładko! – myślałam, że padnę po takiej radzie. A już na pewno, jeśli się będę do niej stosować, bo to prosta droga do zawału i wrzodów. Doprawdy, świetny sposób na pozbycie się zaparcia. Absurd!

Uratowała mnie zbawienna moc natury

Jako, że łatwo dostępne środki przeczyszczające tylko pogarszały moją sytuację, a specjalista nie był zbyt pomocny, udałam się do specjalistki od naturalnych kuracji. Wyjaśniła mi, że chcąc zwalczyć zaparcia nie wolno niszczyć układu

trawinnego. Zamiast tego trzeba zmusić jelita do naturalnej pracy. Zaleciła mi suplement, który ma w składzie mieszankę ziół, używanych od wieków na tego typu problemy, w 100% bezpiecznej dawce.

Pierwszą kapsułkę wzięłam od razu po powrocie do domu, pełna nadziei, że mi pomoże. Na szczęście nie zawiodłam się – już po kilkunastu minutach zniknęły wzdęcia i przestało mnie skręcać w brzuchu. Potem, aż nie mogłam uwierzyć, **pozbyłam się zaparcia!** Z każdym dniem kuracji było tylko lepiej. Teraz już nie muszę przeżywać męczarni w toalecie i zapominałam o wstydlwych gazach i bólach brzucha. Nareszcie czuję się zdrowo i lekko, a moja cera nigdy nie była piękniejsza. Co za ulga!

Środek, który naprawia układ trawieny

Roślinna metoda likwidująca zaparcia to **jedyna skuteczna kuracja**, która przy-

wraca prawidłowe napięcie mięśni i regeneruje układ trawieny. Tradycyjne środki przeczyszczające działają na niego agresywnie, dlatego zamiast uwalniać organizm od zaparcia, potęgują je.

Aż 97,5% osób, które stosowały tę w pełni naturalną terapię przyznało, że już po pierwszej dawce bezpowrotnie uwolniło się od zaparcia i uczucia pełności, pozbywając się też wstydlwych wzdęć i gazów. Ponadto, **uciążliwe kolki zniknęły jak ręką odjął**. Podobnie stało się z refluksiem i skurczami żołądka. Natomiast, dzięki oczyszczeniu organizmu ze złogów i toksyn, u **95% osób** zniknęły problemy z cerą i brzydkim zapachem z ust.

Jeśli chcesz bezpowrotnie:

- uwolnić się od gazów i wzdęć,
- zwalczyć kolki i ból brzucha,
- pozbyć się zaparcia,
- oczyścić organizm z toksyn,
- wyregulować rytm wypróżnień...

Skorzystaj z tej naturalnej pracy jelit!

Ekstremalnie skuteczny preparat likwidujący zaparcia od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jego zamawianie jest proste i bezpieczne – za produkt zapłacisz dopiero przy jego odbiorze. Nie warto zwlekać ze złożeniem zamówienia, ponieważ pierwsze 100 osób, które dzwoni się na podany poniżej numer, otrzyma bardzo atrakcyjną zniżkę!

SPECJALNA PROMOCJA

Pozbądź się zaparcia szybko, skutecznie i bezpiecznie!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni **do 27.10.2020 r.** dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na zaparcia w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

zadzwoń: 81 300 38 02

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

100% NATURALNE SKŁADNIKI
Ta naturalna kuracja pozwala na:

- przywrócenie naturalnej pracy jelit w 98%,
- uregulowanie przemiany materii,
- usunięcie uczucia rozpięcia i bólu brzucha.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk.

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Baza PKS w Mrągowie, ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo

Dworzec PKS w Mrągowie, ul. Kolejowa, 11-700 Mrągowo

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

FCP-548



Sigma-Max

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

ul. Augustiańska 35, 06-400 Ciechanów Tel: 23 323 33 00

www.sigma-max.pl www.facebook.com/SigmaMaxCiechanow www.sklep.sigma-max.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski



OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32,
tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina,
tel. 501 444 220



FC-702

KOPTRANS⁸⁸ CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg



06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

**Balustrady nierdzewne,
łączenie ze szkłem
i drewnem.**

691 969 669, www.boyk.pl

FC-0953/20

Usługi budowlane. Budowa domów,
ogrodzenia wylewane i murowane.
692 718 009

PC-11798/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi,
okna plastikowe. Wszystkie wymiary
od ręki, również gospodarcze
od 80 zł. Tanio. Ojrzeń,
Ciechanowska 12. 502 543 397

FC-1108/20

Sprzedam nowy eternit. 23 664 25 86

PC-01846/20

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35

FC-1076/20

Projekty budowlane budynków:
mieszkalnych, usługowo –
handlowych, dla przemysłu
i rolnictwa. Obsługa formalna
związana z uzyskaniem pozwolenia
na budowę. Tel. 607 147 537

59248-MCT442

Wykonujemy bramy przesuwne
i skrzydłowe, balustrady,
konstrukcje metalowe. Oferowane
produkty są cynkowane ogniowo
oraz malowane proszkowo.
606 287 842

59248-BST70

**Budowa budynków -
stany surowe.**
515 908 871

FC-1077/20

Tynki maszynowe, gipsowe,
cementowe. 601 358 731

59248-A933

**Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).**

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Sprzedam 2 okna plastikowe
używane, wannę rogową.
509 719 904

SM-34

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Punto Grande 1,4 gaz,
2007 rok. 601 806 740

PC-01833/20

Sprzedam Nubirę, 2000 rok.
517 366 768

PC-01819/20

Sprzedam VW Polo, 2004.
510 401 473

PC-01822/20

Sprzedam samochód Seat 1,4,
125 KM, 2014, cena 32500 zł
oraz zestaw śrutownik+mieszalnik,
cena 8500 zł. 23 679 32 53,
506 782 788

PC-01809/20

Kupię motorower Simson SR-50
w bardzo dobrym stanie.
514 946 633

PC-01816/20

Skoda Fabia 1,4 8V, 2000 rok.
572 761 323

SL-10

MĘBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami,
kredensy, komody,
zegary, komplety
wypoczynkowe
ze skóry, rogowki, szafy, lampy, bibeloty.

SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY!

Przasnysz ul. Ciechanowska 5 /
obok Urzędu Miasta, tel. 660 698 805
czynne: Pn-Pt 9.00 - 16.30, Sob 9.00-13.00

FCP-556

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**

Eden Finance

Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

797-705-110

Skup samochodów.
513 552 226

FC-0297/20

**Złomowanie pojazdów
- płatność gotówką,
zaświadczenie
do wyrejestrowania,
odbiór z miejsca.**
Tel. 668 939 875

FC-0651/20

Autokasacja.
604 534 590

FC-0853/20

**Kupię każde auto,
sprawne i uszkodzone.**
516 375 775

59248-BLT546

Chrysler 300 C, 2007,
bezwypadkowy, bezawaryjny -
sprzedam. 504 810 483

Mak-142

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

59248-BLT500

Opel Astra 1,4 16V, 2007 rok, gaz.
514 008 504

SL-11

Sprzedam Volkswagena Polo, 2004.
660 744 936

Mak-147

NAUKA

Matematyka. 513 939 564

PC-01555/20

Matematyka - tanio. 512 684 960

FE-93

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam trzy piękne działki,
śliczna okolica, gaz, woda, prąd.
601 954 943

PC-01607/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe -
Ciechanów. Tel. 602 385 465

FC-0887/20

Wynajmę lokal 100 m² w Raciążu.
510 147 549

FC-1057/20

Wynajmę lokal 50 m², ul. Ułanów,
Ciechanów. 510 147 549

FC-1058/20

Wynajmę mieszkanie M-3,
ul. Karola Szwanki. 508 151 027

PC-01801/20

Sprzedam działki, Sońsk.
660 528 598

PC-01796/20

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe
63 m², ul. Bojanowskiego 3.
507 181 694

PC-01747/20

Stacja. 698 918 170

PC-01805/20

Sprzedam magazyn, Gostkowska 39K.
Biuro Nieruchomości Wilanowski,
504 709 769

FC-1103/20

Sprzedam kawalerkę, Ciechanów.
504 709 769

FC-1104/20

Wynajmę mieszkanie 64 m², centrum
Ciechanowa. 604 178 354

PC-01821/20

Wynajmę kawalerkę, Ciechanów,
osiedle Bloki. 515 104 105

PC-01826/20

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714

PC-01828/20

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. 505 852 088

PC-01841/20

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129

PC-01842/20

Stacja. 692 429 511

PC-01847/20

Wynajmę mieszkanie. 514 249 181

PC-01852/20

Sprzedam dom, Ciechanów. 504 709 769

FC-1105/20

Wynajmę mieszkanie 40 m² - tanio. 537 898 875

SM-22

Wynajmę lokal usługowo-handlowy w centrum Mławy, ul. Wąska. 508 162 710

RM-145

Sprzedam działkę 1,57 ha, Bronistawie, gmina Ojrzeń. Tel. 697 361 823

59248-IP1712

Sprzedam M-3 40 m², II piętro, Gdańsk. 518 392 716

SE-9

Do wynajęcia kawalerka, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030

FN-229

Sprzedam siedlisko (gmina Winnica) i kamionkę na polu. Tel. 693 777 904

FN-234

Pilnie sprzedam działkę. 666 052 261

Mak-150

PRACA

Zatrudnię stolarza. 573 251 731

FC-1129/20

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 518 044 556

PC-01843/20

Zatrudnię w gospodarstwie, krowy mleczne. 692 826 441

PC-01835/20

Zatrudnię cieśli szalunkowych i pomocników. 509 032 407

PC-01804/20

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720

PC-01820/20

Poszukuję pracownika do prac biurowo-magazynowych. Wymagana dobra znajomość obsługi komputera. Oferty kierować na adres: orion1305@wp.pl

PC-01815/20

Do sklepu w centrum Ciechanowa panie i panów, praca stała lub dodatkowa. 607 783 034

FC-1080/20

Piekarnia Głinojeck przyjmie panią do sprzątania. 600 240 759

PC-01772/20

Zatrudnię w niedużym gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 797 621 858

PC-01757/20

Krawcowe zatrudnię.
666 609 638

FC-1083/20

Przyjmę osobę do sprzątania w firmie, 2 razy w tygodniu w godz. popołudniowych. 501 104 999

FC-1094/20

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155

FC-1036/20

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. 507 174 527

PC-01727/20

Przyjmę do stałej pracy na stanowisko elektryk. 602 352 895

DP-59248-PK1149

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160

RM-137

Praca na tartaku dla osób umiejących obsługiwać trak taśmowy - gm. Gzy. Tel. 796 756 835

59248-ALT207

**Alternatory
Rozruszniki**

**Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960**

PC-3730

Taniej o VAT

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

**depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci**

**Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075**

FC-3921

**PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGŁĄDY BEZPŁATNE**

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

**FEDMED
PSYCHIATRIA**

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul. Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

**Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej**

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**

FCP-N

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235

RM-143

Zatrudnię operatora CNC. 573 252 219

FC-1129/20

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235

RM-144

Zatrudnię spawacza. Praca w Ciechanowie. Tel. 662 057 258

59248-IP1709

Zatrudnię kierowcę kat. B - bus tylko z doświadczeniem, mile widziany rencista lub emeryt. 500 167 449

FC-1096/20

Zatrudnię pracownika fizycznego, praca w firmie transportowej lub na budowie. 500 167 449

FC-1096/20

Zatrudnię lakiernika do lakierni i pomoc lakiernika. 573 252 198

FC-1129/20

Zatrudnię mechanika samochodowego, naprawa busów w firmie transportowej. 500 167 449

FC-1096/20

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610

SP-5

Zatrudnię kierowcę C+E kraj, silos do przewożenia pasz, Karwacz k/Przasnysza. 504 154 649

59248-MCT463

Ciechanów, kierowca C E, firanka, tygodniowe wyjazdy PL-DE. Tel. 601 914 712

59248-MCT464

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

nr KW PL1C/00043311/8

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Cezary Kowalski

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **04-11-2020r. o godz.08:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6/- w sali nr IX, odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu użytkowego położonego: 06-400 Ciechanów, ul. Sikorskiego 4a/132, Ciechanów, dla którego **Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1C/00043311/8 [NKW: PL1C/00043311/8]** Suma oszacowania wynosi **453 500,00zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **340 125,00zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 45 350,00zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział 1 w Ciechanowie
98 1020 1592 0000 2502 0203 6036 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

**Komornik Sądowy
Cezary Kowalski**

FCP-561

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębie geodezyjnym Burkat

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Działdowo uchwały Nr XXIX/208/20 z dnia 13 października 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębie geodezyjnym Burkat** oraz o przystąpieniu do opracowania prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planów miejscowych oraz prognoz.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Działdowo.

Wnioski mogą być wnoszone:

w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Działdowie, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo, za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdialdowo.pl, w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy w Działdowie, pok. 18, w terminie do dnia **10 listopada 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt Gminy Działdowo
Mirosław Zieliński**

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:

- 1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo;
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w Urzędzie Gminy Działdowo możliwy jest pod numerem tel. 23 697 07 09 lub adresem email: abi@ugdialdowo.pl;
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Działdowo, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
- 5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
- 6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
- 7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
- 9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-563

Sprzedam tunel foliowy. 500 812 412

PC-01730/20

Mielenie ziarna kukurydzy. 516 961 490

PC-01553/20

Marchew i ziemniaki paszowe. 514 138 046

PC-01701/20

Maszyzny rolnicze kupię.
886 125 674

PC-01633/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674

PC-01634/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

PC-01243/20

Kupię wialnię, czyszczalnię Petkus. 886 125 674

PC-01635/20

Wywóz obornika rozrutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855

FC-0150/20

Kiepanie lemiesz. 728 349 430

PC-01688/20

Sprzedam bydło rzeźne do dalszego chowu, dojarkę przewodową, pięć aparatów-dłwak plus zbiornik 1400 l. 23 672 89 21, 793 857 758

PC-01786/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne, gm. Regimin. 698 003 257

PC-01790/20

Sprzedam młynek H155 7,5 kW, stan dobry, 11 tys. zł. Sulerzyż, 23 671 91 61 po 17.00

PC-01794/20

Sprzedam jałówki cielne. 511 017 845, 511 368 743

PC-01802/20

Sprzedam jałówki odpojne i żartaki. 503 730 871

PC-01803/20

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269

PC-01767/20

Sprzedam słomę, agregat uprawowo-siewny + siewnik 2,70 m. 518 367 860

PC-01738/20

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 601 595 016

FC-1037/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 698 259 260

PC-01793/20

Sprzedaż oleju napędowego. Konkurencyjne ceny. 735 400 300

FC-1032/20

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer

DeLaval

FC-903

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

ROLNIKU MASZ ZADŁUŻENIE?

- PROPONUJEMY POMOC W ODDŁUŻANIU
- RESTRUKTURYZACJĘ ZAMIAST UPADŁOŚCI
- WSTRZYMANIE EGZEKUCJI KOMORNICZYCH

**ZADZWOŃ LUB NAPISZ DO NAS!
POMOŻEMY URATOWAĆ TWÓJ MAJĄTEK**

Tel. 535-132-294

FCP-547

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08

507 132 860

płatność 3 dni
lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa

„AGROL” Adam Dymkowski

Goszczycze Poświętne 7

09-130 Baboszewo

tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520

MAK-POL

Skup trzody i bydła
tuczniaki,
maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa

Makowski Józef

Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto

tel. 507 771 303

FC-1988



Nadleśniczy Nadleśnictwa Lidzbark informuje

**o II przetargu pisemnym nieograniczonym
na sprzedaż samochodu ciężarowego
Mitsubishi L200 i II przetargu pisemnym
nieograniczonym na sprzedaż samochodu
osobowego Subaru Forester.**

Ogłoszenia o przetargach wraz z załącznikami
zamieszczono na tablicy informacyjnej
w siedzibie Nadleśnictwa Lidzbark i na stronie internetowej
https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_lidzbark
w zakładce „Wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia”.

Termin składania ofert: 29.10.2020 r. do godz. 10:00,
przy czym liczy się data i godzina wpływu oferty.

FCP-560

SKUP BYDŁA

(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie,
płatność gotówką
lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

FC-771

Ubojnia Zwierząt

Cezary Słoneczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy

(wszystkie)

oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315,

604 206 737

FN-37

Sprzedam ziemniaki jadalne Witardo
i Tajfun. 798 388 103

PC-01745/20

Sprzedam wysłódki buraczane
mokre. 506 370 768

PC-01755/20

Sprzedam wysłódki buraczane
mokre. 608 754 004

PC-01756/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t,
podnośnik samochodowy, śrutownik
tłoczący. 698 500 792

PC-01774/20

Sprzedam wysłódki buraczane
mokre z transportem. 664 174 796

FC-1079/20

Kupię owies. 798 851 786

PC-01779/20

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786

PC-01780/20

Okna gospodarcze. 507 108 996

FC-1106/20

Sprzedam agregat uprawowy
Lemken oraz bronę wirową Amazone
z hydropakiem na ciężkie ziemie.
502 353 405

FC-1109/20

Sprzedam byczki - 6 szt.
510 401 473

PC-01823/20

Sprzedam owies. 797 320 839

PC-01836/20

Sprzedam kombajn zbożowy
Bizon Record, 1997, stan idealny.
504 652 931

PC-01837/20

Sprzedam wycinaki, wybieraki
do kiszzonek, przewracarki,
beczkowozy i inne maszyny.
608 279 110

FC-1128/20

Sprzedam beczkowóz Fortschritt
poj. 10 tys. 509 928 204

FC-1125/20

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł

609 245 209

FCP-182

Ciągniki i maszyny rolnicze Prążewo

- oryginalne części
do ciągników MTZ, T-25,
Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory,
folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t)
bory 2x600, plandeka, stelaż, balkon - cena netto 51 500 zł
Rozrzutnik obornika
PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM,
- cena netto 69 900 zł
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t),
- cena sprzedaży netto 34 500 zł
Ceny do negocjacji

Wykonujemy naprawy ciągników

Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury, krowy,
byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEZNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

Dotacje PROW 2014-2020
„Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 30 listopada
dla rolników, domowników w KRUS
na założenie firmy. Bezwrotna dotacja
od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie
nabór na Rozwój Usług Rolniczych
(dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529

Skup bydła
Marcin
Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

Odpadowe marchew i ziemniaki.
505 871 111

PC-01844/20

Sprzedam ziemniaki, owoce,
warzywa. 505 871 111

PC-01845/20

Młócenie kukurydzy na ziarno.
509 928 204

FC-1126/20

Sprzedam wysłódki buraczane
mokre, cukrownia Głinojeck
z dowozem na miejsce.
604 059 891

FC-1127/20

Sprzedam żrebówki 1,5-letnie,
klacze żrebne 2,5-letnie, roczną
szpaczkę. Kupię siano, okolice
Ciechanowa. 516 044 613

PC-01827/20

Skup bydła
Wiesław Głazewski.
602 475 417

FC-1119/20

Kupię bydło do dalszego chowu
i na ubój. 667 987 888

FC-1120/20

Sprzedam ciągnik John Deere 6330
z Turem John Deere, 2012 rok,
ładownicą teleskopową 528-70.
535 816 080

PC-01840/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną,
2 pierwiastki. 508 721 800

PC-01851/20

**Kupię ziemię orną
i nieużytki rolne,
gm. Głinojeck.**
690 282 422

59248-1339

Mycie i bielienie obór. 507 440 809

59248-FR238

Projekty budowlane dla przemysłu
i rolnictwa. Tel. 796 100 703

59248-MCT455

Kupię tubin, peluszkę, stoncznik
i inne. Płatność od ręki. 512 679 085

59248-FR261

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny,
stan obojętny. 517 574 412

SM-8

Sprzedam wysłódki buraczane.
788 644 185

FE-84

Wapno nawozowe granulowane.
602 511 209

FE-85

**Sprzedam wysłódki
buraczane mokre.**
505 892 044

59248-Z683

